Nr. 49 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 18 marca — Niedziela 1923 Rok 1

Cena ogłoszeń: za miejsce m=metrowe na kolumnie 9 fam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 40 gr., w tekście 50 gr. na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub tek. przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20% nadwyżki.

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł. 2.50, w sąsiedztwie zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł. 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł. 4.—, zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: Zjednoczona Spółka Wydawnicza, t. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Przedruk wzbroniony

„Próba zakłócenia pokoju wywoła energiczny protest ze strony Francji..."

oświadcza Prezydent Republiki Francuskiej, *Doumergue*, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi prasowej agencji londyńskiej, A. de Szmeczanyi.

Wywiad z prez. Doumergue'iem posiada w chwili obecnej, po ukończeniu obrad Ligi Narodów wybitne cechy aktualności politycznej w związku z pozycją zajętą w Genewie przez A. Brianda.

Nie mogłem opanować mimowolnego, a głębokiego wzruszenia, wstępując na wysłane czerwonym dywanem monumentalne schody historycznego pałacu Elizejskiego. Wprowadzono mnie do poczekalni. Ściany jej wyłożone były czerwonym brokatem, meble ze złoconego drzewa, obite różową materją, nad sofą wisiał wielki gobelin, przedstawiający ucztę weselną w Kanie Galilejskiej — motyw z obrazu Natoire'a. Zegar na kominku odmierzał powoli minuty. Spoglądałem przez okno na szeroko rozpościerające się w świetle szarego dnia zimowego trawniki i klomby ogrodu pałacowego.

Wreszcie rozwarły się drzwi i woźny poprowadził mnie przez szereg wielkich sal. Doszliśmy do drzwi gabinetu Prezydenta; woźny otworzył je, zaanonsował mnie, skłonił się i wyszedł. Znalazłem się wobec Prezydenta Republiki, który powitał mnie miłym uśmiechem i poprosił o zajęcie miejsca w pobliżu biurka.

Prezydent robi wrażenie człowieka doskonale opanowanego, pogodnego i zrównoważonego. W całej jego postaci, w jego oczach, sposobie mówienia przebija optymizm pogodny, które są odblaskiem słońca i radosnych pejzaży ojczystej krainy — Prowancji. Prezydent urodził się w Nimes, na słonecznym południu. Ale ekspansywność południowa miarkowana jest u Prezydenta jego doskonałą znajomością sztuki dyplomatycznej i duszy ludzkiej.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem, Prezydent Republiki nie udziela nigdy oficjalnych interwiewów. W tym wypadku mój zawód dziennikarski nie był zgoła brany pod uwagę. Traktowano mnie jako przyjaciela Francji, któremu wyznaczono prywatne rendez-vous z głową państwa.

Prezydent, jeśli chodzi o jego osobiste zapatrywania, jest optymistą. Jego zdaniem najlepsza droga, wiodąca do utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy narodami, jest **obustronna dobra wola, oparta na zaufaniu i szczerości.**

— Historja uczy nas wciąż — mówi Prezydent, — iż wojny dają tylko przejściowe korzyści, a po nich przychodzą niepowodzenia i zawody — przeznaczenie również decyduje o życiu narodów. Zło, które ono ze sobą czasem przynosi, powoduje często gruntowne zmiany wstrząśnienia, podobnie zresztą jak w życiu jednostek. Ale równocześnie z temi wstrząsami ujawniają się nieocenione zalety ducha. I dzięki temu właśnie nadarza się narodowa sposobność objawienia światu swej zdolności, swej siły, woli do życia i do rozkwitu.

— W takich wypadkach — ciągnie Prezydent — każdy w głębi duszy winien przestrzegać i trzymać się tylko tej jednej zasady: **daj ze siebie co masz najlepszego i pracuj z niezmordowaną gorliwością dla przyszłości!**

W następnych oświadczeniach Prezydenta odbiła się gorąca i szczera troska Francji o utrzymanie pokoju.

— Z pośród wszystkich mocarstw, Francja w wojnie światowej ucierpiała najwięcej, rzecz prosta więc, **iż najlżejsza próba zakłócenia pokoju światowego musi wywołać we Francji jaknajgorętszy protest.** Bez zatpienia, stwierdzić należy wielki postęp i polepszenie w sprawie stosunków międzynarodowych, jednak życie i rozwój narodów, podobnie jak życie jednostki wymaga bardzo wiele cierpliwości i czasu.

— Zdaje mi się, że jednak straszliwe przejścia wojenne nie przeszły bez śladu. Bardzo pocieszającym objawem jest to, że narody coraz bardziej unikają wzajemnej izolacji, jak to miało miejsce przed wojną i, że coraz bardziej interesują się sobą, dążąc do wzajemnego poznania się.

— Czynione obecnie próby porozumienia między narodami, uwzględnianie ich cech i osobliwości rasowych, wydadzą zapewne swe owoce w najbliższej przyszłości. Do usunięcia scysji i konfliktów najpewniej prowadzi, mojem zdaniem, system rozbudowy przyjaznych stosunków i porozumień, oraz nawiązanie łączności na tle dążeń kulturalnych i duchowych.

Podziękowałem Prezydentowi i wstałem, aby się pożegnać z nim.

Prezydent zauważył przytem spojrzenie, którem obrzuciłem gabinet. Śmiejąc się rzucił uwagę, iż biurko stało uprzednio nie przy oknie, lecz pośrodku gabinetu.

„Ale pewnego dnia przypomniałem sobie, iż w r. 1893-im za czasów prezydentury Carnota, gdym był u niego na audjencji, biurko stało tak, jak stoi teraz — przy oknie. Postanowiłem więc przywrócić tradycję i poleciłem je przestawić".

Pożegnawszy prezydenta głębokim ukłonem, wyszedłem z gabinetu.

Rokowania z Litwą w Królewcu

Bezpośrednio prowadzić je będą min. Zaleski i Waldemaras

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł polski w Rydze Łukasiewicz otrzymał telegraficzne polecenie zakomunikowania tamtejszemu poselstwu litewskiemu odpowiedzi Polski na ostatnią notę Litwy do Polski. Poseł polski zakomunikował posłowi litewskiemu p. Zainiusowi **zgodę Polski** na propozycję Waldemarasa, **aby rokowania polsko-litewskie rozpoczęły się dnia 30 marca w Królewcu. Nota została natychmiast przesłana do Kowna.**

Nie ulega już wątpliwości, **że rokowania polsko-litewskie będą prowadzone bezpośrednio między min. Zaleskim i prof. Waldemarasem.** Ministrowi Zaleskiemu towarzyszyć będzie w delegacji do Królewca naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówko, któremu sprawy litewskie bezpośrednio podlegają. Nazwiska innych członków delegacji polskiej ustalone będą w najbliższych dniach. St. Z.

Rokowania polsko-niemieckie będą podjęte

Berlin. (PAT.) Redakcja „Berliner Tageblattu" zamieszcza wiadomość, w której oświadcza na zasadzie informacji kół urzędowych niemieckich, że doniesienie niektórych dzienników warszawskich, jakoby rząd niemiecki uchwalił nie prowadzić dalej rokowań handlowych z Polską, są całkowicie nieścisłe. Przeciwnie, można przyjąć za pewne, że podjęcie rokowań nastąpi w krótkim czasie. Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który bawił w Berlinie dla złożenia sprawozdania, wyjechał w piątek wiecz. do Warszawy dla odbycia rozmów z ministrem Zaleskim.

Przed rozpoczęciem obrad Sejmu

Nastroje polityczne wobec kandydatury min. Bartla na stanowisko marszałka Sejmu

Warszawa. (AW.) Sprawa nominacji wicepremjera w razie objęcia p. Bartla marszałkiem sejmu omawiana była na konferencjach, które odbyły się w dniach ostatnich między Prezydentem Rzeczypospolitej a premjerem. Wyniki rozmów nie zostały ujawnione. Pojawiły się jednak pogłoski, że wicepremjerem ma być mianowany dyrektor departamentu Ministerstwa Spraw Wewn., Świtalski.

W razie objęcia wicepremjera Bartla na stanowisko Marszałka sejmu przewidziany jest następujący podział stanowisk pięciu wicemarszałków: 1. PPS. — Daszyński lub Barlicki, 1. Wyzwolenie (Woźnicki), 1. Piast — J. Dębski, 1. ZLN., 1. klubu jedynki — Kościałkowski lub Gogowicz.

W kołach PPS. liczą się z możliwością uzyskania dla kandydatury PPS. na stanowisko Marszałka sejmu głosów ZLN., Ch. D., Piasta i NPR.

P. Calonder zapomina o swych obowiązkach

Niesłychany zakaz, aby dzieci Śląskie nie śpiewały „Roty"

Warszawa. (Tel. wł.) Decyzja prezesa komisji mieszanej na Górnym Śląsku p. Calondera, *zakazująca dzieciom śląskim śpiewać „Rotę"*, zwróciła uwagę społeczeństwa polskiego na *niezwykłą taktykę tego dyplomaty.*

P. Calonder powołany jest do łagodzenia sporu na b. terenie plebiscytowym, tymczasem *zajmuje jaskrawo jednostronne stanowisko*, co od dłuższego czasu wywołuje zaniepokojenie wśród społeczeństwa polskiego na Górnym Śląsku. P. Calonder, nie mając żadnych uprawnień wtrąca się do spraw wewnętrznych Polski. Zdarzył się nawet wypadek, że p. Calonder zażądał przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko wyższemu polskiemu urzędnikowi administracyjnemu, co rząd polski oczywiście odrzucił. Wykazując dużo inicjatywy w sprawach, które nie podlegają jego kompetencji, zapomina p. Calonder całkowicie o swych obowiązkach, gdy chodzi o uwzględnienie interesów Polski. St. Z.

Robotnicy polscy w Prusach Wschodnich

Na fali antypolskich zarządzeń władz niemieckich

Królewiec. (AW). Krążą tu uporczywe pogłoski, iż władze niemieckie zamierzają wydalić w najbliższym czasie z Prus Wschodnich *robotników polskich, którzy pracują tam już od roku 1923.* Pozostaną jedynie ci robotnicy, którzy uzyskają specjalne zezwolenie na dalszy pobyt.

Zamierzenia te posiadające *wyraźnie ostrze antypolskie* uzasadnione są rzekomym brakiem pracy dla robotników niemieckich oraz niechęcią do wypłacania zasiłków dla bezrobotnych, których pewna część składa się z robotników polskich. W związku z tem władze niemieckie zamierzają wydać zakaz *oficjalny przyjmowania do pracy robotników polskich*, rekrutujących się z terenów Rzeczypospolitej i *zaopatrzyć ten zakaz specjalnemi karami.*

W poszukiwaniu zbawczej analogji

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem znajdował się od pierwszej chwili swego powstania w ogniu przeróżnych interpretacyj, zarzutów, sceptycznych określeń i różnych horoskopów. Świetne zwycięstwo, jakie blok ten odniósł przy wyborach dostarczyło oczywiście nowej sposobności do interesowania się zagadnieniami możliwości jego istnienia na terenie sejmowym jako całości i techniki pracy parlamentarnej. Dokoła tych dwu punktów obracają się też ostatnie wynurzenia publicystyczne w prasie codziennej, które dla informacji czytelników warto może pokrótce scharakteryzować.

Do najprostszych zasad myślenia ludzkiego należy dążność do sprowadzenia rzeczy nieznanych, zjawisk nowych, do rzeczy znanych. Bezp. Blok Współpracy z Rządem, jako nowość, ulega również temu ogólnemu prawu. Chcąc go więc sobie wyjaśnić i dalsze jego losy przewidzieć, poszukuje się odpowiednich analogij i zestawień. Czyni to przeciwnicy i zwolennicy, tylko nie z tą samą intencją. Pierwsi szukają w analogjach — pociechy, drudzy — prawdy i wyjaśnienia.

Do najwytrzymalszych antagonistów Bloku należy P. P. S. Niepojęta jest dla tego stronnictwa sekciarzy koncepcja zbiorowej pracy różnych żywiołów dla jednego wspólnego celu. Ze swego więc, skrajnie klasowego punktu widzenia „jedynkę" uważa ono za paradoks, który nie może się pomieścić w głowach, uprzedzonych do rzeczywistości marksowskiemi kategorjami „walki klas", „walki kapitału z pracą", solidarności „świata pracy" i t. p. A ponieważ pozatem walka konkurencyjna z „jedynką" w czasie wyborów przysporzyła P. P. S. dużo przykrości, więc pała do niej tem większą niechęcią.

Najskrajniejszy wyraz dał jej ostatni numer „Robotnika", obwieszczał, że w „jedynce" ukrył się duch — endecji... Jest ona poprostu N. D. przeniesiona tylko z tła „narodowego" na tło „państwowe". Podchwyciwszy tę najbardziej powierzchowną analogię, tkwiącą w ponadstanowości N. D. i B. B. W. z Rządem, „Robotnik" myśli, że odkrył prawdę i pognębił najniebezpieczniejszego konkurenta do rządów w państwie — tymczasem znalazł tylko pociechę na ukojenie swojej niechęci i swego niepokoju. Bo analogia odkryta przez „Robotnika" nie wytrzymuje żadnej krytyki wobec faktu, że w „jedynce" chodzi o bezpartyjną organizację dla dobra państwa, w N. D. zaś o wyzyskanie walorów narodowych dla dobra partji...

Gdyby chodziło o genezę powyższej analogji „Robotnika", to być może, że bierze ona początek we wcześniejszem napomknieniu „Kurj. Polskiego" (z d. 11 bm.), że „jedynkę" należało nazwać nie blokiem „bezpartyjnym", lecz trafniej „międzypartyjnym". „Kurjer Polski", przepraszając równocześnie czytelników, stwierdza, że pod względem tej „bezpartyjności", „jedynka" przypomina „ósemkę", ale wykazuje zaraz całą olbrzymią różnicę, która „Robotnik" jednak

Niema noweli

Do ustawy przeciwalkoholowej.

Biuro prasowe Min. S. Wewn. komunikuje:

W szeregu dzienników ukazały się notatki z doniesieniami, że departament służby zdrowia Min. S. Wewn. opracowuje nowelę do ustawy przeciwalkoholowej, na zasadzie której to noweli ma być wprowadzony zakaz sprzedaży napojów alkoholowych na kredyt. Niestosowanie się do tego postanowienia karane będzie zamknięciem danej restauracji, czy wyszynku.

Informacja powyższa jest błędna, gdyż 1) Departament Służby zdrowia nie opracowuje żadnej noweli do ustawy przeciwalkoholowej, 2) przepis o zakazie sprzedawania i podawania napojów alkoholowych na kredyt pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów, lub za wykonywaniem pracy istnieje w ust. 1 art. 7 ustawy z dn. 23. IV. 1920 o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, 3) winni przekroczenia powyższego przepisu ulegają karom wyszczególnionym w art. 8 tejże ustawy.

Komuniści w Japonji

1000 aresztowanych.

Tokio. (PAT.) „United Press". Około 1000 komunistów zostało aresztowanych przez policję w 34 powiatach. Podejrzani oni są o uprawianie propagandy przeciw cesarzowi, oraz o to, że pieniądze na agitację przy ostatnich wyborach otrzymali z Moskwy.

pominął, jako niewygodną, o ile stąd czerpał natchnienie do swojej analogji.

Ten sam „Kur. Polski", mimo całej różnorodności składu „jedynki", nie widzi bynajmniej niemożliwości jej trwałego utrzymania się w pracy parlamentarnej, a otuchę czerpie z innej analogji:

„wiemy — pisze w tym samym numerze — że wielkie stronnictwa zagraniczne, w społeczeństwach dobrze wyrobionych politycznie, jak np. angielska Labour Party, składają się z wielu członków i frakcji, a w niczem to ich siły nie osłabia..."

Niema więc powodu wróżyć „jedynce" złej przyszłości.

Droga podobnej analogji rozwiązuje ewentualną przyszłość „jedynki" „Nowa Reforma" (z d. 11. b. m.). Funkcjonowanie jej mogłoby być do sposobu w jaki działało dawne Koło polskie w parlamencie austrjackim. A więc:

„Byłaby to organizacja, oparta na zasadzie względnej solidarności t. j. obowiązku nieprzeciwdziałania na plenum i w komisjach sejmowych uchwałom zapadłym na plenum Bloku już to spontanicznie już z inicjatywy rządu. Członkowie Bloku mogliby tylko albo głosować w komisjach i plenum sejmowem wedle tych uchwał albo też wstrzymać się od głosowania. Głosować przeciw nie byłoby im wolno. Dla normalnych zadań parlamentarnych taki elastyczny system takiego ugrupowania jak Blok jest naogół wystarczający. W wyjątkowych zaś wypadkach, w których potrzebne byłoby wzmocnienie solidarności i zawieszenie prawa absensji dla członków mogłyby „de casu ad casum" zapadać specjalne uchwały zależnie od intencji rządu i od ogólnej sytuacji istniejącej dla danej kwestji w Sejmie".

Lecz Blok mógłby się także opierać na „systemie sztywnym":

„Członkowie Bloku zorganizowanego na takiej zasadzie byliby poddani ścisłej dyscyplinie partyjnej w rodzaju tej jaka w naszym Sejmie posiada klub PPS., w imię której to dyscypliny musieliby przemawiać i głosować solidarnie w komisjach i na plenum sejmowem bez prawa absencji. Blok musiałby wtedy przeistoczyć się w zwartą partję polityczną w jej okresie bojowym, więc wykluczającym wszelkie zastrzeżenia odrębności i indywidualności czy grupowe wolności."

Wszystkie partyjne pisma zarówno ze strony prawej jak i lewej pełne są oczywiście najczarniejszego pesymizmu odnośnie do przyszłej zdolności do pracy „jedynki" i pocieszają się na wzór „Robotnika" różnemi analogjami które nie tyle są wyrazem trafnych spostrzeżeń, ile niezdolności ciasnoty partyjnej do pojęcia tej prostej zasady.

„że między przedstawicielem wielkiego przemysłu, a robotnikiem, między ziemianinem, a chłopem, inteligentem, a analfabetą, są nieuniknione rozbieżności interesów i pojęć, ale i wspólne wszystkim dążenia i cele, którym dotychczas doktryna radykalizmu społecznego przeczyła".

Te trzy blisko mijnoy głosów — pisze dalej W. Rostworowski w „Dniu Polskim" — rzucone na jedynkę są stwierdzeniem pewnego stanu umysłów, który z większą lub mniejszą irytacją z kurtuazją lub bez kurtuazji, ale z podziwu godną jednomyślnością neguje p. Koskowski i p. Stroński p. Nowaczyński i publicysta z „Polaka Katolika". Dla nich istnieją tylko nomenklatury stronnictw sejmowych takie lub inne etykiety partyjne i one są jedynym sprawdzianem stanu umysłów, poza który wykraczając znajdujemy się już w dziedzinie albo paradoksu, albo poezji, albo metafizyki."

Tak więc wbrew wątpliwościom zagorzałych partyjników „jedynka" ma wszelkie dane utrzymania się, jako całość. Wiąże ją bowiem wspólność jednego celu mocniej, niż dzieli odchylenia stanowcze czy poglądy społeczne i polityczne. Tem się też tłumaczy że za utrzymaniem Bloku opowiadają się w sposób najbardziej stanowczy elementy, na których odpadnięcie od „jedynki" po wyborach najwięcej liczono, a więc elementy zachowawcze. Wynurzenia „Czasu", „Dnia Polskiego", jak również czołowych mężów tego obozu nie nastręczają pod tym względem żadnych wątpliwości.

Wreszcie ostatnia enuncjacja marszałka Piłsudskiego, pragnąca widzieć w „jedynce" podstawę szczerej współpracy z Rządem, potwierdza ostatecznie nadzieje, jakie ogromna część społeczeństwa związała z Blokiem, oddając za nim kartki wyborcze.

Sprawa rokowań polsko-niemieckich

Ograniczona misja pos. Rauschera - Zastrzeżenie rządu niemieckiego

Warszawa. (Tel. wł.) W prasie berlińskiej zakomunikowano półoficjalnie, że wznowienie rokowań polsko-niemieckich nastąpi niebawem, oraz, że poseł Rauscher wyjechał z powrotem do Warszawy, aby ponownie konferować z min. Zaleskim.

Według zasięgniętych najzupełniej wiarogodnych informacyj *misja posła Rauschera ograniczona została do przeprowadzenia dezyderatów niemieckich co do strony wykonawczej polskiego dekretu granicznego.* Od pozytywnego wyniku rokowań p. Rauschera *uzależnia rząd niemiecki powrót do Warszawy delegacji niemieckiej do rokowań handlowych.* W ten sposób usunięta została jedynie przeszkoda zagrażająca dr. Hermesowi powrót do Warszawy.

Wątpić jednak należy, czy dalsze jego rokowania dadzą pozytywny wynik, skoro gabinet Rzeszy, jak to sam wczoraj stwierdził, jednomyślnie ze względu na wpływ, jaki w nim reprezentują czynniki gospodarcze z Polską, zdolności do sfinalizowania rokowań w ramach protokółów Stresemann-Jackowski nie posiada.

St. Z.

Zawieszenie niemiecko-sowieckich rokowań

Co pisze „Rothe Fahne" o roli Stresemanna

Berlin. (PAT.) Cała prasa tut. omawia na naczelnem miejscu zawieszenie niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych. Organ kanclerski „Germania" podając komunikat urzędowy w tej sprawie oświadcza, że postanowienie rządu Rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech. Niesłychanym jest fakt pisze „Germania", że aresztowani inżynierowie trzymani są w odosobnionem więzieniu, tak, że nikt nie może się do nich dostać. Rząd sowiecki musi zdać sobie sprawę z tego, że chodzi tu o niemieckich obywateli o że z zachowania się rządu sowieckiego muszą wyniknąć konsekwencje, które wpłyną na obustronne stosunki, o ile w najbliższym czasie nie uczyni się wszystkiego, co tylko jest możliwe, dla objektywnego wyjaśnienia incydentu i dla położenia kresu tej metodzie przemocy. W przeciwnym razie ażden naród nie będzie w stanie powierzać swych obywateli opiece władzy sowieckiej.

Komunistyczna „Rote Fahne" podaje obszerne wyciągi z głosów prasy angielskiej i francuskiej w sprawie aresztowań w Zagłębiu donieckiem i uważa te głosy za dowód, że rząd niemiecki przed swem wystąpieniem w obronie aresztowanych pod zarzutem sabotażu techników porozumiał się z Anglją i Francją. Postępowanie rządu niemieckiego, dowodzi, że chodzi w tym wypadku o ukartowaną grę ministra Stresemanna, oznaczająca przejście Niemiec od polityki Rapallo do polityki genewskiej. Dziennik nazywa żądanie Stresemanna, skierowane pod adresem Rosji sowieckiej prowokacją i twierdzi, że tak jak przed 4 laty burżuazja angielska uczyniła walkę z Sowietami swem hasłem wyborczem, tak teraz czyni to samo burżuazja niemiecka.

Waldemaras nie ma oparcia w społeczeństwie

Aresztowania opozycjonistów na Litwie

Ryga. (PAT.) Z Kowna donoszą, że w kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu nieudałej akcji zjednoczenia partji włościańskiej.

Jak wiadomo, przed niedawnym czasem z nieoficjalnej inicjatywy czynników rządowych powstało na Litwie zjednoczenie partji włościańskiej. Jedna z uchwał powziętych przez wymieniona partje postanowiła zwrócić się do rządu o niezwoływanie sejmu w ciągu najbliższych dwu lat. Jednakże do tej uchwały zjednoczenia partji włościańskich odnosi się negatywnie szereg organizacyj nastrojonych opozycyjnie w stosunku do rządu, który widząc wzmocnienie się nastroju opozycyjnego, *przeprowadził szereg aresztowań wśród chrześcijańskiej demokracji i związku chłopskiego.*

Akcja powyższa wykazała, na *jak słabych siłach opiera się rząd Waldemarasa,* który przez nieumiejętną politykę wewnątrzną zwiększa procent ilości niezadowolonych z tej polityki.

Kowno. (PAT.) „Ljetuves Aides" donosi, że w Kownie *aresztowano szereg socjalnych demokratów.* Wśród aresztowanych *znajdują się 4 studenci Uniwersytetu Kowieńskiego.*

Rabat handlowy

przy sprzedaży papierosów w lokalach.

Warszawa. (tel wł.) Od czwartku obowiązywać rozpoczęły nowe przepisy w sprawie rabatu handlowego dla domowych sprzedawców wyrobów tytoniowych, który ustalony został na 5% od cen taryfowych. W zakładach restauracyjnych, piwiarniach i innych zakładach gastronomicznych, posiadających zarazem koncesje na domową sprzedaż wyrobów tytoniowych, opłata ta za usługę przy podawaniu wyrobów tytoniowych gościom do stołu nie może przekraczać 10% ceny taryfowej. Przy sprzedaży wyrobów tytoniowych bezpośrednio z bufetu w tych zakładach opłat za usługę pobierać nie wolno. St. Z.

Morderstwo

popełnia każdy na sobie samym i na swych dzieciach, zaniedbując początki KASZLU i KATARU. Zaraz na wstępie zwalczajcie cierpienie używając

Kaisera karmelki piersiowe z 3 jodłami

Zagranica o wyborach w Polsce

Artykuł „Berl. Tageblattu".

Berlin. (PAT.) Warszawski korespondent Berl. Tgblattu, p. Józef Dubrowicz omawia wyniki wyborów w Polsce w artykule wstępnym p. t. „Zwycięstwo Piłsudskiego", w którym to artykule oświadcza na wstępie, że w dniu wyborów zostały odniesione 3 zwysięstwa: jednem było zwycięstwo osobistości nad mechanizmem partyjnem, drugiem było zwycięstwo złotego środka nad skrajną polityką bojową, trzeciem zwycięstwo radykalizmu demokratyczno-postępowego nad nacjonalistyczną reakcją.

Parlament polski, który dotychczas nie mógł prowadzić prac produktywnych, ponieważ rozkładał się na cały szereg walczących ze sobą obozów, otrzymuje obecnie stałe centrum, posiadające prawie 3-ą część wszystkich foteli poselskich w Sejmie. Prawica i lewica stały dotychczas przeciwko sobie w opancerzonych wieżach bojowych. Blok Piłsudskiego przyswoił sobie oba programy lewicy i prawicy.

Rezultat wyborów do Sejmu i Senatu daje wyraz tendencji woli narodu. Ludność polska wyraziła z jednej strony zaufanie Piłsudskiemu, z drugiej strony zadokumentowała rozwój ku zradykalizowaniu polskiej myśli politycznej. W każdym razie zwycięstwo Piłsudskiego należy uznać za objaw pomyślny zarówno z punktu widzenia demokratycznego, jak niemieckiego. Z punktu widzenia niemieckiego jest to objaw dodatni, ponieważ Piłsudski jest pierwszym polskim kierowniczym mężem stanu, który bądź co bądź wszedł na drogę porozumienia z Niemcami, aczkolwiek nie we wszystkich konsekwencjach, które Niemcom wydają się pożądane i konieczne. Z punktu widzenia demokratycznego zwycięstwo jego oznacza upadek pomysłów dyktatury, gdyż porażka jego musiałaby doprowadzić do dyktatury i zniszczenia systemu parlamentranego w Polsce. Ponieważ zaś istniejące w EEuropie dyktatury niezbyt sprzyjają sprawie pokoju, więc zwycięstwo parlamentarne Piłsudskiego jest również objawem dodatnim z punktu widzenia pokoju.

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. W pałacu ks. kardynała Kakowskiego odbędzie się przyjęcie na którem duchowieństwo warszawskie powita nowego nuncjusza papieskiego.

Gabinet min. spr. wojsk. zawiadamia, że ze względu na nawał prac wojskowych p. marszałek Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin 19 marca.

Wybrany do Sejmu prof. A. Krzyżanowski, jeden z przywódców konserwatystów wstąpił do Partji Pracy.

Na międzynarodową konferencję emigracyjną w Hawanie wyjeżdża dyrektor Gawroński, ekspert do spraw gdańskich Febert, oraz wicekonsul polski w Nowym Jorku Zwolski.

Rzym. Ojciec św. przyjął na posłuchanie biskupa przemyskiego ks. Nowaka i biskupa tarnowskiego ks. Wałęgę.

Berlin. Rokowania handlowe niemiecko - litewskie mają być podjęte w 2 gieł połowie marca.

Rada państwa Rzeszy przyjęła projekt ustawy ratyfikacyjnej polsko - niemieckiej umowy emigracyjnej w sprawie robotników sezonowych.

Konstantynopol. Notuje pogłoska, że w Genewie odbędzie się konferencja dyplomatów państw bałkańskich

Mieczysław Smolarski

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna.

— Masz zapewniony byt! Precz z myślami o nowych zbrodniach. Błogosław niebu czy szatanowi, lecz postaraj się żyć spokojnie, gdyż widzę twą przyszłość i wiem, iż przy najbliższej wyprawie złodziejskiej padłbyś trupem z rąk wspólnika. Moralność twą niech wspiera strach. Gdy będziesz umierać, zapisz to, co będziesz jeszcze posiadać, jakiejś wdowie czy sierocie. Znakomicie ułatwi ci to śmierć spokojną! A teraz precz. Niech nie widzę więcej ciebie i nie słyszę o tobie! Przez zetknięcie się z tobą, po raz pierwszy nauczyłem się ważyć i oceniać rozmaitą wartość ludzką.

Żebrak naładował kieszenie i wysuwał się pokornie, niemal pełznąc, gdy Arfa zatrzymał go jeszcze.

— Poczucie sprawiedliwości, które obudziło się w tobie, mogłoby wyrzucać ci dar niespodziewany. Wiem o tem, iż ono to wygnało cię od Rosmana. Pogrążyłeś wskutek tego w melancholję biednego człowieka, który szczerze chciał ci dopomóc. Kupuję zatem twą usługę wzamian za to, co ci dałem. Spełnisz mą wolę?

— Spełnię — odrzekł zbrodniarz chrapliwym uniżonym głosem.

— Henryka Cordę pozostawię jego losowi. Niech powoli gnie i marnieje. Postarasz się jednak dzisiaj w nocy odnaleźć Ludwika Cordę. Opowiesz mu wszystko, co tu stało się, a potem polecisz mu odemnie, by dokładnie nastawił swój zegarek, gdyż będzie miał prawo żyć tylko do jutra, do godziny pierwszej po południu! Dość mam jego zamachów na mnie! Niech odchodzi w państwo cieniów!

XXXIV.

Było południe. Marghery nie wstała jeszcze z łóżka. Przedstawienie w „Ćmie" skończyło się jak zawsze na kwadrans przed północą, lecz tancerka po przyjeździe czytała jeszcze długo romans Dekorby. Pływała z księciem Selimanem po morzach, wędrowała po stolicach, rozkoszowała się skandalicznemi historjami z życia miljarderów. Usnęła późno rozkosznem dreszczem w nerwach i błogą pustką w duszy. Westchnęła przed zaśnięciem starając się wzbudzić w sobie uczucie głębsze. Czuła się jednak bardzo wyczerpana i znużona, wobec tego pogładziła tylko tkliwie pieska, który obudzony ruchem jej, zmierzającym do zgaszenia światła, wyszedł ziewając na kołdrę z pod puchowej pierzynki.

Ranek miała wolny od prób, wobec tego dopiero po jedenastej zadzwoniła na śniadanie. Przyniesiono jej na srebrnej tacy herbatę i dwa sucharki. Lękała się utyć, więc z całym heroizmem uznała posiłek ten za zupełnie wystarczający, przypatrując się natomiast z zadowoleniem pieskowi, jedzącemu z miseczki.

Od pierwszego przetarcia oczu uznała za stosowne sama przed sobą wyrazić zachwyt, iż kocha i jest kochaną. Szepnęła do siebie nawet. Co za szczęście! Dodała z mocą: Jak ja szaleńcze za nim tęsknię. Ten obiad napewno doprowadzi mnie do zguby.

Na rozważaniach tych upłynęło jej jeszcze pół godziny. Było już w pół pierwszej. Zegar w oczach jej posuwał się i posuwał naprzód, jakby chciał zrobić jej na złość, lub gonił przed siebie zarażony wścieklizną. Wybiegła z łóżka i zatrzymała palcem wahadło. Pies zawarczał. Powrócił już z porannej przechadzki, na którą wyprowadziła go służąca. Pani jego wskoczyła znowu pod kołdrę i wyciągnęła się leniwie.

Otwarcie drzwi w przedpokoju. Marghery podniosła się. Poprawiła wypielęgnowanemi rękami negliż jedwabny. Domyśliła się kto przybył. Ów ktoś dość długo zatrzymał się w przedpokoju. Wszedł wreszcie. Ludwik Corda.

Boże! jakże zmieniony. Piękny jak zawsze, ale pod oczami ma głębokie, czarne obwódki. Twarz biała, jakby pod skórą nie było krwi. Na tle jej usta dziwnie czerwone. Wzrok świeci się gorączkowo. Wizja zarazem piękna i przerażająca.

Marghery przymrużyła oczy i pobladła. Przypuszczała, iż ukochanego jej spotkało jakieś nieszczęście. Może małe, może wielkie. Może zgrzeszył wobec niej. Przebaczała mu to zgóry. Może potrzebuje pieniędzy. Odda mu z rozkoszą wszystko, co posiada.

Pierrot z bajki wszedł milcząc, usiadł obok łóżka i pochylił głowę. Marghery dotknęła jej. Pogładziła mu włosy.

— Nie przerażaj mnie! — rzekła. Tak dziwnie jesteś poważny! Spotkało cię coś złego. Zwierz mi się! Pragnę ci dopomóc.

Spostrzegła, iż ręka jej drży nerwowo. Zrozumiała przyczynę. Oczy aktora, patrząc na nią, użyły po raz pierwszy innych wyrazów niż zwyczajne. Zeszła z nich niezmienna nieodgadniona powłoka tajemniczości. Czuły. Cierpiały.

Straszliwa obawa ścisnęła serce artystki. Przelękła się tej nagłej przemiany cudnej, złej lalki w człowieka. Nagłym ruchem w ręce jego wsunęła swą dłoń. Uścisnął ją. Uczynił to jakoś ciepło, boleśnie.

— Ludwiku — szepnęła tancerka.

— Marghery!

Głowa Pierrota podniosła się. W pokoju panowało milczenie.

— Czy słyszysz? — spytał.

— Nic.

— Płaczący ptak! Łka gdzieś w przestrzeni. Wołanie jego dobiega mnie od nocy, zajęło nademną nad ranem, powtarza się teraz. Nie kładłem się dziś do łóżka. Chodziłem po mieście do tej pory. Nie przerzyłem przestrodze, która przesyłał mi ktoś potężniejszy odemnie. Teraz wiem, iż jestem zgubiony. Ratuj mnie!

— Reczę ci, wkoło jest cicho i spokojnie. Ulegasz halucynacji. Czego obawiasz się? Nic ci nie grozi. Zostań u mnie. Spożyjemy razem obiad. Po południu prześpisz się, lub wyjedziemy razem. Przepracowałeś się może w teatrze? Czy rozpoczęliście już nowe próby?

— Marghery! Po raz pierwszy w życiu czuję się jak dziecko, które chciałoby schronić się, zasłonić się uściskiem kobiety. Gdybym miał świadomość swych grzechów, wyznałbym ci w tej chwili wszystkie. Nie mam jej. Szedłem za instynktem. Używałem radości, jakbym wiedział, iż czas jej mam ograniczony i poza nią nic mnie nie czeka. Może byłem zły, może okrutny...

— Byłeś dla mnie cudownym kochankiem szepnęła tancerka.

— Ty możesz pozwolić sobie na to, by rozdzielać od siebie, rozgraniczać zło i dobro. Ja nie czułem tego, nie wiedziałem nic o tem. Kochałem życie i uwielbiam je jeszcze. Czczę je i w tobie teraz Marghery!

— Słyszysz — wzdrygnął się nagle.

— Nie! Z ulicy tylko biegnie turkot jakiegoś pojazdu.

— Łka znowu! Czarny, żałobny ptak.

Podniósł się:

— Nie! nie chcę, by to stało się teraz!

Artystka uczepiła się jego rąk.

— Pozostań. Nie odchodź! Boję się, iż nie zobaczę cię nigdy. Nie rozumiem treści twoich słów, ale drżę na myśl, iż wyjdziesz odemnie w tym stanie nerwów, w którym przyszedłeś. Dlaczego chcesz odejść? Byłeś u mnie zaledwie kilkanaście minut...

Nie słuchał jej. Nie pożegnał się. Odchodził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Marzec 18 Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela Gabriela Arch.
Poniedziałek Józefa Oblub
Kalendarz słowiański:
Niedziela Bohdan
Poniedziałek Polemir
Słońce wschód 5.46 zachód 17.43
Księżyc wschód 3,17 zachód 15.26

APTEKA DYŻURNA.

Do piątku dnia 23 bm. Apteka pod Orłem, Stary Rynek, tel. 7.

— **Muzeum miejskie**, (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz. 11—2.

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielki Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15.30—18.30 filia I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— Nowa filja T. C. L. na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9.30—12 i od 16—19.30.

— **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

Z TEATRU POMORSKIEGO

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4-ej popoł. ciesząca się trwałem powodzeniem, olśniewająca przepychem wystawy i pomysłowości reżyserij 3-akt. operetka Kolla pt. Królowa Nocy".

Tegoż dnia o godz. 8-ej wiecz. dbędzie się premjera pięknej sztuki patrjotycznej w 3 ch aktach W. Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy", która wskrzesza przed nami niezapomniane jeszcze chwile bohaterskiego zmagania się wyzwolonego narodu naszego z nawału bolszewicką, dążącą do opanowania zmartwychwstałej Rzeczypospolitej, a mianowicie zmagania uwieńczone ostatecznem zwycięstwem oręża polskiego i tryumfem cywilizacji zachodu nad barbarzyństwem czerwonego najeźdcy. Widowisko reżyserowane przez p. F. Chmurkowskiego, ukaże się w zupełnie nowej szacie dekoracyjno-kostjumowej, nad ktorej wykonaniem pracują teatralne pracownie. Stanowić też będzie, niewątpliwie jedna z atrakcyj bież. sezonu, prawdziwie godnych widzenia, zwłaszcza, że w rzędzie wykonawców znajdą się najwybitniejsze siły naszego zespołu z pp. Fiszerówna, Leśniewskim, Jerzmanowską, Orliczem, Ulińskim, Bystrzyńskim i Chrzanowska w rolach naczelnych

W poniedziałek, dnia 19 bm. o godzinie 8 wieczorem po raz czwarty Molnara „Oficer Gwardji".

KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się uroczysta akademja w Teatrze Miejskim dnia 18 bm. o godz. 13.30. W dniu 19 bm. o godz. 9 rano odbędzie się na placu św. Katarzyny rewja wojskowa.

W dniu 19 bm. o godz. 13 generał dywizji Berbecki dowódca O. K. VIII wyda śniadanie w sali kasyna garnizonowego.

Związek Strzelecki urządza z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego w sobotę, 17 bm. w świetlicy związku nad teatrem Żołnierskim akademję dla członków i gości, na którą złoża się odczyt prof. Czajkowskiego i produkcje wokalno-muzyczne, komendantki strzelczyń p. kapitanowej Drwotowej oraz innych solistów i chórów.

OBSERWACJA PRZYLOTU PTAKÓW.

Sekcja ornitologiczna przy męskiem gimnazjum w Toruniu rozpoczęła swoje wycieczki celem obserwacji przylotu naszych ptaków przelotnych. — Pierwsza wycieczka przy bardzo licznym udziale odbyła się pod kierownictwem prof. Reszki nad Wisłę do Kaszczorka, gdzie obserwowano sikory, trznadle, kosa, czeczotki, sroki, śmieciuszki, szpaki, skowronki, śpiewające i na przelocie, dzwońce itd

Przyloty odbywają się normalnie; po wspólnej obserwacji zanotowano przyloty następujących ptaków: 1. skowronek polny 22. 2. (15. 2. 27.) 2. dzika gęś 26. 2. (28. 2. 27.) 3. szpak 27. 2. (22. 2. 27.). 4. czajka 6. 3. (6. 3. 27.). Następny ptak przylotny, którego się oczekuje, jest bocian biały (na św. Józef).

Tegoroczna zima była dla ptaków nie odlatujących bardzo pomyślna. Najlepiej ze wszystkich przezimowały kuropatwy. Ptaki północne jak myszołowy włochate łodówki (kaczki) były tylko krótki czas w naszych okolicach; jemiołuszek niezaobserwowano już od roku 1924 w Toruniu. Kos przezimował w naszych parkach, także i samce dzwońce, zięby i gile można było obserwować przez całą zimę w licznych okazach. 18 grudnia 1927 widziano rudzika samca (erytacus rubeculus) w rowie nad woda koło gazowni toruńskiej. Ciekawe byłoby dowiedzieć się czy jeszcze gdzie obserwowano. Ostatni mróz wstrzymał przylot; znaleziono nawet zmarznięte skowronki na polach

CYRK MEDRANO.

W cyrku Medrano odbędą się występy Ben Ali, fenomenalnego człowieka, oprócz tego cały pierwszorzędny program cyrku.

KOMUNIKAT

W poniedziałek dnia 19 bm. jako uroczystości Imienin Prezesa Rady Ministrów i Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego będzie pan Wojewoda Pomorski o godzinie 12 w południe przyjmował życzenia składane przez przedstawicieli miejscowych władz i urzędów, organizacje wyznaniowe, społeczne i przez osoby prywatne.

Przeciw „polityce nerwów"

Dziwnym objawem w naszej publicystyce politycznej jest uparta niechęć do wyciągania realnych wniosków z konkretnych faktów, jakiemi są między innymi wyniki wyborów w całej Polsce, i bierny opór przeciw prądom i nowym kierunkom myśli państwowej co dotarły już prędzej do mas, niż znalazły swój wyraz w publicystyce, obowiązanej do objektywnego oceniania prądów nurtujących w społeczeństwie.

Daje temu wyraz w jednym z ostatnich numerów „Dzień Polski", w którym p. Jan Bobrzyński w art. p. t. „Radykalizm, czy reakcja?" stwierdza na wstępie:

„Najwybitniejsze pióra zasadniczej opozycji wszelkich odcieni, wysilają się z gorliwością — godną zaiste lepszej sprawy — na wyszukiwanie jak najsłabszych stron tego ożywczego, uzdrawiającego kierunku, którego zewnętrznym wyrazem jest solidaryzm różnorodnych żywiołów zgrupowanych w bloku grup, stojących na podstawie bezpartyjnej współpracy z rządem.

Żadnego skutku ich zażarta, a jałowa opozycja w danych warunkach odnieść nie może. Bo nic lepszego na miejscu obecnego kierunku nie byliby w stanie stworzyć. Wiedza o tem dobrze. Więc dlaczego cała ta naganka na usiłowania naprawy, mocno przypominająca najgorsze warcholskie wspomnienia przeszłości? Jeśli są błędy, czy niedomagania w akcji odrodzenia, to właśnie tylko współpraca wszystkich oświeconych żywiołów w kraju można je usunąć a nie uparta abstynencja..."

Mówiliśmy niedawno o tem próchnie ideowem, które od pewnego czasu przeziera z łamów tej prasy, która opierając się na warstwach i czytelnikach właściwie umiarkowanych, spokojnego myślenia i zrównoważonego sądu politycznego, prowadzona jest dziś jeszcze po manowcach zacietrzewienia, jakichś zakusów negacji dla negacji, i nie stara się skrystalizować konkretnego programu przystosowanego do nowo wytworzonej sytuacji, lecz w jakiemś nerwowem podnieceniu walczy dawną bronią zwalcza urojonych przeciwników, a nie widzi prawdziwych niebezpieczeństw i konkretnych przejawów zła, które odsłoniła wyraźnie statystyka wyborów i nastrojów w społeczeństwie na terenie Rzeczypospolitej.

Gdy przypatrujemy się od blisko dwóch tygodni tej atmosferze zdenerwowania i donkiszotowskich walk tej zasadniczej opozycji wszelkich odcieni, przypominają się nam te niezwykle trafne określenia, któremi niegdyś przed laty, charakteryzował nastroje polityczne w Polsce duchowy wódz ówczesnej Narodowej Demokracji w świetnej pracy p. t. „Polityka nerwowa" („Przegląd Wszechpolski").

„Niewątpliwie, są w społeczeństwie naszem żywioły zdrowe — pisał wtedy **Jan Popławski** — ale właśnie to jest objawem smutnym, że garstka zdenerwowanych — nie polityków ale mówiąc po amerykańsku, politykanów — rozdnieca całą warstwę inteligentną, mąci myśl, targa nerwy. Rozstrój nerwowy jest zaraźliwym w pewnym znaczeniu. W obcowaniu z ludźmi chorobliwie podnieconymi nawet normalni nie mogą zachować spokoju i równowagi, mimowoli ulegają ich wpływowi..."

W atmosferze tego zdenerwowania obserwujemy nie od dziś pewne ugrupowania polityczne, które opierając się na dawnych hasłach i zasadach, tocza z pasją herostratowe boje, targają nerwy swych zwolenników ciągłem napięciem sytuacji politycznej w stanie bojowym i wrogim, i zapominają o konieczności spokojnej oceny sytuacji, o obowiązkach ciążących na każdej partji narodowej rzetelnej pracy dla dobra kraju i narodu, by nie psuć i nie przeszkadzać, a pomagać w pracy państwowej, w pracy twórczej, ktokolwiek by był tym kowalem nowego bytu i nowych dróg politycznych w państwie.

I dziwnie aktualne stają się te myśli cytowanego już powyżej polityka, który widocznie w podobnej do dzisiejszej sytuacji szkicował nastroje ówczesne i dawał drogowskazy trafne tak niestety zapomniane i zaniedbane przez dzisiejsze pokolenie jego obozu.

Pisał bowiem wówczas J. Popławski:

„Dawne hasła przebrzmiały, dawne zasady polityki straciły mir w społeczeństwie, te strzępy szanowane które z nich zostały, nie wystarczają nie odpowiadają wymaganiom chwili.

„Trzeba z żywymi naprzód iść", chociażby ci żywi nie dorastali myślą i uczuciem umarłych ojców. Trzeba stosować się do warunków i odpowiednio do nich stworzyć — właściwie ująć i określić nowe hasła i zasady, a może nawet dawne inaczej sformułować..."

„W braku ich bowiem działalność polityczna jest tylko igraszką wypadków i wrażeń, kolejnem podmęceniem i wyczerpywaniem siły nerwowej, miotaniem się bez celu i bez rezultatów, bez świadomości wreszcie: co jest złem, a co dobrem co szkodliwem, a co korzystnem dla naszej sprawy, dla naszych potrzeb narodowych"

„Ten zamęt w sprawach publicznych, ten niepokój nerwowy, ten zanik zmysłu politycznego jest objawem bardzo smutnym, nie tyle ze względu na swe skutki bezpośrednie, doraźne, ile ze względu na demoralizację polityczną, która bezpośrednio w społeczeństwie szerzy..."

Umyślnie przecytowaliśmy te niezwykle trafne uwagi o naszych wadach, atawistycznych jak się okazuje, politycznego myślenia, by zrozumieć te ciekawe objawy reakcji w poglądach zwolenników ideologji Narodowej Demokracji, których wyrazem jest czy wystąpienie red. Sadzewicza, że Zw. Lud. Nar., czy znany list P. Janowej Popławskiej, czy wreszcie deklaracja programowa „Zespołu Stu" w Małopolsce Wschodniej, która na łamach dawnego pisma sztandarowego „Słowa Polskiego" we Lwowie nawraca do tej zapomnianej ideologji dawnych wodzów Nar. Demokracji i wykuwa nowy program polityczny, wyzwolony z zacietrzewienia partyjnego, i z tego niepokoju nerwowego, bezpłodnego w swej negacji i błądzącego po bezdrożach ideologji, bankrutującej w masach.

Obiektywnie rejestrując te niezdrowe objawy „polityki nerwowej", jakiej i dziś jesteśmy świadkami, sami staramy się za wszelką cenę usunąć się z pod wpływu mimowolnego tej atmosfery, mącącej i nas nieraz wytrącić z równowagi. Nerwom przeciwstawiamy jednak chłodny spokój i jasno określony program około którego skupiają się ci wszyscy, którym gorąca atmosfera walki wyborczej nie zmąciła zdrowej orjentacji w poglądach na chwilę obecną.

Posiew naszej ideologji, za którą opowiedziało się blisko 200.000 głosów na terenie Polski Zachodniej i Małopolski Zachodniej, to zaczyn pracy ideowej, nie obliczonej na doryweze chwytanie mandatów poselskich, lecz praca przygotowawcza jutra, ku któremu zdążamy spokojnie i bez nerwowego pośpiechu. Mamy odwagę przyznać się do błędów i usterek w tej pracy, ale mamy też wytężoną uwagę w tym kierunku, by z popełnionych omyłek taktycznych, wysnuć wnioski pozytywne na przyszłość

Solidaryzm polityczny i społeczno-gospodarczy różnych grup i warstw społecznych, jako wytyczna działania pozostanie i nadal naszem hasłem przewodniem, i tu stykamy się z analogicznemi prądami politycznemi, tak silnemi w całej Polsce, by we współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego współdziałać w tem wszystkiem, co jest korzystnem dla sprawy, dla naszych potrzeb narodowych i państwowych.

Na sezon wiosenny
polecamy wszelkie
zboża siewne - nasiona rolne
na dogodnych warunkach regulacji
Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
TORUŃ - ulica Prosta 18/20
P58
wraz z oddziałami:
Brodnica — Chełmno — Pelplin — Skórcz — Wejherowo — Wąbrzeźno

Aleksander Iwański
mistrz krawiecki
Toruń ul. Różana 1. I.
Zakład krawiecki
dla męskiej i damskiej garderoby
umundurowanie wojskowych
oraz wszelkie prace kuśnierskie
Wykonanie wykwintne — Warunki dogodne
Po umiarkowanych cenach
P. 41

Na Sezon Wiosenny
polecam
Żurnale
na suknie, kostjumy i płaszcze od zł 0,90
Kroje do żurnala „Suzanne" stale na składzie
cena za drobny krój ..... zł 0,60
„ „ mały krój ..... zł 1,50
„ „ duży krój ..... zł 1,75
Podręczniki
do wszelkich robót ręcznych od... zł 0,60
S. Kałamajski
Poznań Toruń

Warszawska Składnica Skór
Przybory Szewckie i Kamasznicze
Sp. z o. odp. Pl
Toruń — Żeglarska 7
Poleca:
wszelkiego rodzaju skóry, przybory szewckie i kamasznicze, oraz płótna do obuwia.
Ceny przystępne. Warunki najdogodniejsze

WALNE ZEBRANIE TORUŃSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO

Walne Zebranie T. K. S. odbędzie się w środę dnia 28 marca w Dworze Artura o godz. 19.30, w razie braku wymaganego statutem quorum następne Walne Zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków w ten sm dzień o godz. 20. Zarząd T. K. S.

— **IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TORUNIU** podaje do wiadomości firm importowych jej okręgu iż podania o przydział zezwoleń przywozwych na II kwartał rb. przyjmować będzie biuro Izby do dnia 21 bm. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań a po jego upływie żadne podania nie będą mogły być przyjęte. Blankiety do składania podań oraz bliższe informacje można otrzymać w biurze Izby, ul. Żeglarska 1.

ZJAZD PREZESÓW TOWARZYSTW KUPIECKICH W GRUDZIĄDZU

W niedzielę, 18 bm. odbędzie się w Grudziądzu zjazd prezesów towarzystw kupców samodzielnych na Pomorzu celem omówienia szeregu spraw aktualnych m. in. także sprawy wyborów do Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na widowni.

Rząd i Sejm

Zarysowuja sie już stanowiska poszczególnych stronnictw wobec Rzadu i przyszłej kampanii pracy sejmowej. Wyraźna pozycie zajeli z jednej strony socjaliści z drugiej Zw. Lud. Nar. Pierwsi zapowiadaja walke pod hasłem obrony zasad demokracji parlamentarnej, drudzy mimo, że głosza, iż pragna równowagi miedzy Rzadem a Seimem, w sposób stanowczy i bezapelacyjny odmawiaja zaufania obecnemu Rzadowi. Słowem socjaliści wraz z Zw. Lud. Nar. tworza stuprocentowa opozycje zasadnicza.

A jednak tu i tam powstaja jakieś odchylenia. Mówia o tem, że socjaliści nastawiaja uszy pod wiatr, że sporo wśród nich zwolenników pchnieciaparti na szaniec jeśli nie rzadowy, to w każdym razie pewnej współpracy z Rzadem.

To samo widać po stronie tych, co nie maja zaufania do Rzadu. Czytamy bowiem w „Robotniku" wiadomość tej treści:

„Pewne grupy Związku Ludowo-Narodowego na prowincji domagaja sie podobno od przywódców stronnictwa taktyki bardziej umiarkowanej i pojednawczej w stosunku do rzadu!"

Pozatem jednym i drugim chodzi o zorientowanie sie w sytuacji i tem nieraz tłumaczyć należy różne „baloniki" próbne, puszczane w ruch przez manżerów gry politycznej.

Na terenie działania Chrz. Dem. również wyświetlane sa znaki co do kierunku postepowania tego stronnictwa. Pos. W. Bitner w artykule zamieszczonym w „Rzeczpospolitej" pisze:

„W tych walkach i wstrzasach, jakie oczekuja nasze Państwo z wiazku z narodzeniem sie neonacjonalizmu wraz z jego skłonnością do gwałtów i tyranii oraz z koniecznem starciem jakie nastapić musi pomiedzy nim, a zastepami socjalistycznemi Chrześcijańska Demokracja winna opowiadać się za rzadem tylokrotnie ilekroć posunieca rzadowe beda odpowiadały programowi Chrześcijańskiej Demokracji i wytrzymywały kryterium zasad chrześcijańskich i tylekrotnie przeciw rzadowi razem z opozycja prawicowa lub socjalistyczna, ilekroć wymagać tego beda obrona zasad prawa i Konstytucji (obecnej czy znowelizowanej"

Artykuł kończy się apelem:

„Zaprzestańmy myśleć o polityce praktycznych kompromisów z rządem lub przeciw rządowi, stańmy twardo przy realizacji naszego programu — a z pewnością okaże sie ta droga — rzekomo idealistyczna — najbardziej owocna i dla naszego ruchu i najbardziej realna dla Polski".

Osobna uwage i rozdział w prasie zajmuje oświadczenie marsz. Piłsudskiego za współpraca z Seimem. „Kurjer Polski" pisze ex re tego, co następuje:

„Współpraca nie może polegać oczywiście na tem, żeby Seim uchwalał wszystko tylko dlatego, że życzy sobie tego rząd. To byłaby parodja parlamentaryzmu, której, zdaje sie nikt w Polsce obecnie nie pragnie. Ale byłoby stokroć gorzej droga hałaśliwie i krzykliwej krytyki, majacej swe źródło w samym duchu opozycji pracy tego rzadu przeszkadzać, ot tak poprostu, na złość lub żeby pokazać, co ten Seim może i potrafi! Potrzebna jest naprawde współpraca. To zaś wymaga bardzo ostrożnego stawiania kroków z obu stron zwłaszcza w pierwszej fazie, tak ażeby doprowadzić powoli po pokonaniu pewnych niewątpliwych uprzedzeń i nieufności, poprzez współprace do współżycia pod hasłem dobra państwa. To jest jedyna rozsadna droga na jaka w obecnej sytuacji Polski winny weść nasze ciała ustawodawcze. I wierzymy, że na nia weida".

Poseł Niedziałkowski w artykule zamieszczonym w „Robotniku" oświadcza, iż pierwsza enuncjacja Premiera po wyborach, złożona na konferencji w pałk. Sławka wskazuje **na chęć skierowania na prawo polskiej nawy państwowej**, a nominacja wicepremiera Bartla na stanowisko Marszałka Seimu oznacza chęć podporządkowania władzy ustawodawczej czynnikom władzy wykonawczej.

„Czas" stwierdza:

„W ostatnich dwuch latach mieliśmy kryptodyktature, t. j. dyktaturę o fasadzie parlamentarnej, ale w gruncie rzeczy o treści absolutnej. Jest to tryb rządów wcale nam nie sympatyczny. Chcemy rządu silnego, ale kontrolowanego i działającego sie odpowiedzialnością z reprezentacja narodu. Dlatego przemawiamy stale za powrotem do rządów parlamentarnych i do traktowania parlamentu na serio. Ale ten parlament nie może być belką w sprychach wozu państwowego, jak był nim w okresie 1919—1926 ani też wielko „gadalnią", żeby użyć wyrażenia Konarskiego. Powinien być harmonijnym i zdolnym do pozytywnego działania organem życia państwowego. Od trafnego wyboru jego marszałków bardzo wiele zależy, aby funkcje przypadajaca mu w organizmie państwowym należycie sprawował, a tem samem udowodnił racje swojego bytu".

Wyjaśnienie sytuacji politycznej na terenie parlamentarnym nastąpi w dniach najbliższych, w każdym razie stwierdzić już można, że do [illegible] nastrojów sa tendencje za zdrową współpracą Seimu z Rządem i na odwrót.

Referat

Prezesa, p. Jana Dominirskiego na Zieździe walnym P. T. R. — dnia 15. III. 28.

II.

Szanowni Panowie! Pozwoliłem sobie na wstępie naszego dorocznego zjazdu rzucić ten zwięzły pogląd na najwięcej charakterystyczne cechy roku ubiegłego i nasza z tem związaną pracę. Szczegółowe dane usłyszą Panowie w sprawozdaniu Dyrektora Towarzystwa. Zmuszaja mnie jednakowoż okoliczności do tego, żeby rozwinąć jeszcze przed oczami Panów zasadniczy system naszej czynności wewnętrznej, na którym opiera się cała budowa Pom. Tow. Rolniczego, nadajaca mu siły twórczej na wewnatrz i wpływu na zewnatrz.

Postawiliśmy sobie jako cel i zadanie zespolenie wszystkich sił w społeczeństwie pomorskiem bedacych, w dążeniu do podniesienia wydajności warsztatów rolnych, dobrobytu wsi i jej kulturalnego poziomu. Ta droga postępujemy! Nie sa to dla nas formy nowe, bo posiadamy bogata tradycje kilkudziesieciu lat, która wykazała, co w trudnych warunkach zaborczych zdziałać może zwarta w jednolity front siła społeczeństwa. Jak wówczas było, tak i teraz jest zrozumiałe dla całego światłego i uczciwego odłamu społeczeństwa, że droga do zbawiennego celu, który opromienia wysoko zatknięty sztandar Państwa, prowadzi nie przez sobkostwo i ciasny egoizm stanowy jednostek czy poszczególnych grup, lecz przez szerokim horyzontem ujęty interes ogółu. Z naturzy rzeczy wynika, że opieka kierować musi się przedewszystkiem tam, gdzie jej najwięcej potrzeba. Zastosowane w tym wypadku prawo minimum wskazuje, że nie byłyby racjonalnie wykorzystane wysiłki, gdyby je zużywano w pierwszym rzędzie na wzmacnianie mocniejszego, lecz, że należy je przedewszystkiem kierować ku podniesieniu do odpowiedniej siły samodzielnej słabszego. Kto się tej myśli wytycznej poza wypełnianiem całego szerokiego programu rolniczego — w Pom. Tow. Rolniczem dopatrzeć nie chce, temu tylko wskazuje na samorzutnie podjęta akcję opieki nad osadnikami i gospodarczo słabym terenem Kaszub.

Dziwnem wydawaćby się mogło, że mówię o tych sprawach do przedstawicieli tegoż społeczeństwa pomorskiego, które w ciągu 4-ch lat wykazało swą dojrzałość przez rozumne wykorzystanie demokratycznego ustroju naszego Towarzystwa. A jednak mówić o tem musze, bo zachodza wypadki, wywołane wyuzdanym egoizmem jednostek lub chęcią wprowadzenia wewnętrznego fermentu z motywów partyjno-politycznych. Stwierdzam z cała stanowczością, że w żadnym wypadku nie umie się wytoczyć jakichkolwiek rzeczowych zarzutów odnośnie do niewłaściwej czy niedostatecznej pracy władzy naczelnej Towarzystwa, którą Panowie sobie wybraliście, w postaci Zarządu Głównego.

Wytacza się natomiast zarzuty i postulaty, podyktowane już to chorobliwą ambicją, już to taktyką polityczną, z chęcią rozbijania gospodarczego życia organizacyjnego, na stanowe grupy.

Kierownicy tych prądów nie wahali się już oderwać trzech Kółek od Pomorskiego Tow. Rolniczego i stworzyć nowotwór organizacyjny w Tczewie. Krok ten napiętnować należy jako chęć rozdwojenia dotychczas jednolitej organizacji ogólno-rolniczej na Pomorzu i pójścia na drogę dwutorowości, która dostatecznie niemile zaznacza się na terenie innych dzielnic Polski. A dzieje się to w chwili, gdy społeczeństwo tamtejsze i Rząd, czując szkodliwość tych dwoistych form, szukają możliwości połączenia, przedewszystkiem zaś stworzenia jednej centralnej organizacji rolniczej dla całej Polski, w czem w niemałym stopniu właśnie Zarząd Główny P. T. R. daje swą współpracę.

Dalej zwolennicy tych metod, którym sola w oku jest zgodna i ofiarna współpraca inteligencji wiejskiej nad podniesieniem narodowem i kulturalnem wsi pomorskiej, szukają za możliwością wbicia klina stanowej nienawiści w oparte na wzajemnem zaufaniu wysiłki rzeczowej pracy i osłabienia twórczej siły w jej kierownictwie.

Przy stosowaniu swych metod nie cofają się ci rozpolitykowani demagodzy przed używaniem najjaskrawszych fałszów, ujętych w frazesowych ogólnikach, z braku możności stawienia jakichkolwiekbądź rzeczowych faktów i dowodów.

Natomiast nie wspomna o tem ci Panowie, jakkolwiek dobrze o tem wiedzą, co znaczy dla organizacji rolniczej, bezinteresowna, idejowa praca inteligencji wiejskiej, poświęcana dla dobra ogólnego w Kółkach Rolniczych, co znaczy dobrowolnie przyjęta przez średnią i większą własność rolną wyższa składka z morgi, dająca Towarzystwu główną podstawę dla finansowej jego siły.

Jestem pewien, że trzeźwo i rozumnie myślący członkowie naszych Kółek Rolniczych najlepiej widzą w codziennej z nami współpracy, jakimi drogami kroczy Towarzystwo. Z Waszym, Panowie, poparciem zjednoczonymi siłami budować i rozbudowywać będziemy ten społeczny gmach gospodarczej pracy, który obyż nadal był Światynią chrześcijańskiej miłości bliźniego, a źródłem dobrobytu pomorskiego rolnictwa i potęgi Państwa!

O bezpieczeństwo ruchu ulicznego

Co mówi fachowy automobilista? — Wina po stronie szoferów. — Troche więcej uwagi u przechodniów zmniejszy także ilość wypadków.

Wobec zwiększającej się liczby samochodów i zastraszającej wprost ilości wypadków samochodowych z dniem każdym bardziej palaca staje się kwestia bezpieczeństwa ruchu ulicznego. Statystyka policyjna przekroczeń przepisu o ruchu ulicznym przez szoferów wywołuje różne komentarze. — Publiczność mówi: — Szoferzy winni. Szoferzy zaś bronia się wina publiczności. Zwróciliśmy się do jednego z sportsmenów-automobilistów, aby z fachowych ust usłyszeć miarodajne zdania o zagadnieniu bezpieczeństwa ruchu ulicznego.

— Czyja wina? Prowadze sam samochód i mogę stanowczo twierdzić że wina jest bardzo często tylko po stronie szoferów. Zaobserwowałem że na 1.000 samochodów może dwa tylko jeżdża w mieście przepisową szybkością 25 klm. na godzinę. Kawalerska jazda dorożek samochodowych nieraz jest wiec jedyna przyczyna wypadku. Dalej uważam, że panom szoferom niechce się sygnalizować. Szoferzy na wszelkie w ich strone skierowane uwagi machają ręka i mówią: głupstwo, szkoda akumulatory wyczerpywać i t. d. Uważam, że policja zbyt łagodnie karze wykroczenia a szoferów bardziej energiczne wystąpienie policji znacznie by utemperowało szoferów.

Do uwag powyższych nic dorzucić nie potrzebujemy. Pragniemy tylko zaznaczyć, że w pewnym stopniu wine przy wypadkach samochodowych ponosi także publiczność swa niezdecydowana i niezorientowana postawa np. przy przechodzeniu ulicy.

Moje okienko

FJOŁKI KWITNĄ

Miasto — — —

Popołudnie. Marcowe słońce kwieciło ulice posępnem złotem przedwiośnia.

Dzieci... dzieci... dzieci... Tylko gdzieniegdzie Człowiek odciskał swoją sylwetkę na jasnej smudze słońca.

Samochody kreciły się w kwadrature koła: — ludzkich nadziei, uczuć, myśli i pożądań. A zresztą świat. Wszechświat kreci się dzisiaj na osiach — samochodów.

Jasna, świetlista smuga słońca wybiła mi oko (szklane).

— Panie! — — fjołki, fjołki, dwadzieścia groszy, tylko dwadzieścia groszy... Kup pan... matka moja leży chora w łóżku.

— Nie mam pieniędzy.

— Panie! — fjołki, prawdziwe fjołki... może dla żony, może dla córki... kup pan, moja matka leży chora w łóżku, oj, ciężko chora...

— Ile masz lat?

— Osiem, panie.

— A skąd masz fjołki?

— Z cmentarzy, panie... I na cmentarzach posiał Pan Bóg fjołki.

— To ty groby okradasz...

— Dla chleba, panie, dla chleba...

— Idź-że mi z drogi, groby okradasz i ludzi.

— Panie, fjołki, tylko dwadzieścia groszy... i świeże, przed godziną rozkwitłe fjołki... Kup pan... matka moja... (dziecko płacze).

— — — — — — — — — —

Dałem dziecku dwadzieścia groszy. Mój majątek cały (kieszeni i — życia).

— — — — — — — — — —

Tak, tak: i na grobach rosną i kwitną fjołki miłości bliźniego.

H. P.

Rabat handlowy

przy sprzedaży papierosów w lokalach.

Warszawa. (tel. wł.) Od czwartku obowiązywać rozpoczęły nowe przepisy w sprawie rabatu handlowego dla domowych sprzedawców wyrobów tytoniowych, który ustalony został na 5% od cen taryfowych. W zakładach restauracyjnych, piwiarniach i innych zakładach gastronomicznych, posiadających zarazem koncesję na domowa sprzedaż wyrobów tytoniowych, opłata ta za usługę przy podawaniu wyrobów tytoniowych gościom do stołu nie może przekraczać 10% ceny taryfowej. Przy sprzedaży wyrobów tytoniowych bezpośrednio z bufetu w tych zakładach opłat za usługę pobierać nie wolno. St. Z.

Plisowanie
Karbowanie sukien do najdrobn., — mereżki, okrętka, dziurki maszyn. hafty kurbelowsk.
S. Białowąs
Toruń P.
Sukiennicza 8, Tel. 463

Reklama dźwignią handlu!!

Henryk Ibsen

(1828 — 1906).

Od daty urodzin Ibsena dzieli nas wiek cały, niebawem obchodzić będziemy dwudziestapiąta rocznice jego zgonu, a przecież nie można dziś jeszcze powiedzieć, że świat kulturalny, a przynajmniej wszędzie, zdaje sobie w pełni sprawę ze znaczenia tego kolosu, jakim jest dzieło dramatyczne największego bezsprzecznie pisarza północy w XIX wieku.

Utwory Ibsena takie, jak „Podpory społeczeństwa", „Nora", „Upiory" przetłumaczono na wszystkie języki cywilizowane, grane od lat pięćdziesięciu niemal, na scenach teatrów od Ameryki aż do Japonji nie potrafiły dotąd przekonać wszystkich, nawet pracowników literatury, że teatr Ibsena jest zjawiskiem, nawskroś indywidualnem, równoprzednem największym fenomenom tego zakresu, godnym stanąć obok teatru greckiego, angielskiego, hiszpańskiego i francuskiego, że kiedyś w przyszłości wymieniając nazwiska takie, jak Ajschylos, Sofokles, Szekspir, Calderon, Molière, będzie się musiało tuż obok nich, nie po nich dodać — Henryk Ibsen.

Śmiesznem byłoby umniejszać znaczenie Ibsena, dlatego tylko, że teatr jego w szeregu chronologicznym ostatni, musiał przynajmniej do pewnego stopnia, stać się dziedzicem zdobyczy swych poprzedników, dostatecznem prawem i zupełnie wyłącznym tytułem do samodzielności jego, jest to, że będąc potomkiem tamtych, [illegible] inny, niepodobny, poza bardzo zewnętrznemi cechami, ani w swej treści, ani w formie jej podania, do żadnego się już i zamierającego romantyzmu z jednego z tamtych.

Wielki twórca norweski stoi życiem swem i dziełem na pograniczu dwóch epok, kończącej, a najbardziej nowoczesnego świata z drugiej strony.

Dla uprzytomnienia sobie naoczniej tego faktu zestawmy daty jego życia z datami biograficznemi największych naszych pisarzy. Kiedy umiera Słowacki (1849) i Krasiński (1859) Henryk Ibsen ma lat 21 i 31, jest zaś współczesny — Wyspiańskiemu, z którym umiera niemal w tym samym roku... To zestawienie mówi nam najwyraźniej, że autor „Branda" i „Peer Gynta" musi w sobie łączyć zarówno pierwiastki tej epoki, która go wydała i która zamykał, aby otwierać i poniekąd stwarzać nową...

Wiemy i zdajemy sobie dokładnie sprawę, że zdanie to może brzmieć niemal parodoksalnie, zwłaszcza dla orientujących się dość ogólnikowo w sprawach literackich laików. Nie mniej ten realista, ten w niektórych swych dziełach Jan Chrzciciel („Upiory", „Hedda Gabler") naturalizmu, jest przecież romantykiem i wszystkie pierwiastki romantyzmu, z nigdy nieukojoną tęsknotą do ideału, weszły do jego dzieła i przemawiają do nas z niektórych z nich („Brand", „Peer Gynt", a nawet „Gdy się zbudzimy pośród umarłych") głośniej, aniżeli z samych dzieł poetów romantycznych.

Zwracaliśmy już niegdyś uwagę na pokrewieństwa nieświadome i zupełnie mimowolne pomiędzy „Brandem" a „Nieboską komedją" Krasińskiego i doprawdy dziwimy się, że dotąd temat ten nie został zupełnie dokładnie (przynajmniej o ile nam wiadomo) przez nikogo z polonistów opracowany. Jest on naprawdę niezmiernie ciekawy i otwiera zgoła nieoczekiwane perspektywy literackie. „Brand" został prześlicznie spolszczony przez Jana Kasprowicza, tak samo zresztą jak „Peer Gynt" i tu znów nasuwa się przeciekawe pole porównawcze dwóch olbrzymich tak dalekich, a przecież chwilami tak bliskich indywidualności.

Niechaj nam wolno będzie liczyć tu na pobłażliwość Czytelników dla tej dowolności kojarzenia myśli, na jaka pozwalamy sobie w tym artykule. Byłoby zupełnie nieuzasadnioną i śmieszna pretensja, dla której usprawiedliwieniem mogłaby być jedynie całkowita nieznajomość tematu, gdybyśmy jednym, okolicznościowym *ex re* jubileuszu artykułem, chcieli zamknąć ogrom zjawiska literackiego i teatralnego jakiem jest Henryk Ibsen.

Dr. Emil Reich poświęcił **„Ibsens Dramen"** dwadzieścia wykładów na Uniwersytecie wiedeńskim, z których później powstało duże, paręset stron druku liczące dzieło (I wydanie Drezno Lipsk 1903) a od ćwierć wieku takich Emilów Reichów możnaby naliczyć na setki. — Szkic nasz niema być niczem więcej, jak tem, czem jest sama setna rocznica urodzin poety, przypomnieniem i zachęta dla teatrów i publiczności, aby spłaciły swą powinność względem wielkiego poety.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że jubileusz wyda obfity plon wydawnictw dzieł, przekładów, monografij... I to nietylko w samej ojczyźnie poety, ale wszędzie, gdzie żyją narody i ludzie, mający pretensję do kultury literackiej w europejskiem tego słowa znaczeniu.

Musimy zaznaczyć, że Ibsen miał właściwie dwie ojczyzny, gdyż ten Norweg znaczną część swego życia przepędził w Niemczech i niejedno z jego dzieł pojawiało się równocześnie w dwóch językach. Jeżeli **„Camera obscura"** „Wiadomości literackich" chwyciła niedawno jeden z dzienników warszawskich na grubej omyłce uznania Ibsena za Niemca, to wśród rozwodzi błędów i omyłek dziennikarskich, to jedna, jeżeli nie mniej od innych śmieszna i krzywdząca, przecież bardziej od innych okolicznościami usprawiedliwiona.

W literaturze polskiej Ibsen — może właśnie dzięki tej drugiej niemieckiej ojczyźnie — znalazł echo bardzo prędko, a już w r. 1906 pojawiła się dość obszerna monografja poety („Henryk Ibsen. Wykłady Wilhelma Feldmanna" — Warszawa. Nakładem Księgarni E. Wende i Sp. 1906). Mamy nadzieje, że jubileusz nie będzie i u nas bez pokłosia.

Teatry polskie również nie ociągały się ze spełnieniem swych obowiązków, które — nawiasem mówiąc — w końcu ubiegłego i pierwszym dziesiątku bieżącego stulecia, łączyły doskonale przyjemne z użytecznem, gdyż sztuki Ibsena należały do najbardziej kasowych.

Czy dzisiaj byłyby niemi? Dyrekcje teatrów zapewniają nas, że nie i z uporem bojkotują Ibsena, jako „przeżytego". W ciągu ostatnich ośmiu lat w Poznaniu, nazwisko wielkiego Norwega pojawiło się jedynie cztery razy na programach dwóch naszych scen dramatycznych. Teatr Polski na przestrzeni tej dał dwie sztuki „Dziką Kaczkę" i „John Gabriela Borkmana", Teatr Nowy na przestrzeni lat pięciu, „Upiory" i „Heddę Gabler". Obecnie zobaczymy dzięki jubileuszowi i Wysockiej „Rosmersholm".

Jakkolwiekby było, gdyby nawet dyrekcje teatrów miały rację a potwierdzeniem tej rzekomo były wyniki kasowe wznowień Ibsena, nie mniej fakt ten nie zmieniłby dwóch pewników, dla których przedewszystkiem piszemy dzisiejszy artykuł.

Pierwszy z nich to ten, że Ibsena grać należy koniecznie i przyzwyczajać publiczność powojenna do jego myśli. Myśl ta bowiem jest zawsze wysoka, piękna i czysta, ma wyraz literacko świetny a teatralnie doskonały.

Drugim pewnikiem jest fakt, że wśród twórców teatru nowoczesnego Henryk Ibsen zajmuje jedno z miejsc najpierwszych, czołowych, należne mu zarówno jako wielkiemu poecie, jak i budowniczemu zupełnie indywidualnego, nowego treścią i formą teatru.

Jerzy Koller.

W CODZIENNEJ WALCE.

„Kulturtraegerzy" na rubieżach

(J. g.) Przed kilku tygodniami donosiliśmy o napadzie grupy Niemców, obywateli polskich, na p. Tadeusza Leżnickiego, syna dzierżawcy maj. Płośnica-Sasorów w pow. działdowskim.

Obecnie dowiadujemy się od bezpośredniego świadka tych zajść bliższych szczegółów.

Młody, bo zaledwie 19-letni człowiek polował na uprawnionym gruncie. Nie podobało się to Niemcom-sąsiadom, którzy na p. Leżnickiego napadli, rozbroili go i dotkliwie pobili, krzycząc: „Wyrwać mu ten polski ozór!" Sprawcami byli goście właściciela Rutkowic p. Waltera Beyera.

Niesłychana sprawa zajęła się prokuratura, a na mocy specjalnych relacyj zainteresowali się podobno również przedstawiciele rządu.

Niemcy osiedli na Pomorzu nie kryją swej animozji do Polaków. I nazbyt już często dają temu wyraz w formie agresywnej, napastniczej.

Powiat działdowski, stanowiący ważny punkt strategiczny, był zawsze środowiskiem propagandy przeciwpolskiej. Za czasów niemieckich Hakata dokładała wszystkich starań, by tamtejszą ludność polską wynarodowić, lub zgodnie z hasłem „ausrotten" – wysiedlić. Po traktacie wersalskim działdowscy „kulturtraegerzy" conajmniej dziwnie pojmowali swe obowiązki u względem niemieckiej ojczyzny. Kiedy w 1920 r. hordy bolszewickie podeszły pod Działdowo, właściciel majątku Łęck urządził dla nich owacje kwiatową. Że zaś kwiatów „zabrakło" dla żołnierzy armji polskiej, uciekł za granicę.

Takie się dzieją rzeczy na pograniczu Prus Wschodnich, w odległości 500 metrów od granicy.

Tupet iście pruski. Władze powołane powinny jak najrychlej zainteresować się sytuacją w pow. działdowskim.

Święto Matki w całej Polsce

Rada narodowa Polek w wykonaniu uchwały, powziętej przez walne zebranie z d. 19 grudnia 1927 roku, prowadzi prace przygotowawcze celem wprowadzenia w całej Polsce, już w roku bieżącym, obchodu „Święta matki"

Obchód ten, mający na celu podniesienie w społeczeństwie autorytetu rodziny, już od szeregu lat jest świętem narodowem w Ameryce i niektórych krajach Europy

Program obchodu, oraz skład komitetu będą ogłoszone niebawem.

Rostrzygnięcie konkursu literackiego „Żołnierza Polskiego"

W sierpniu r. ub. „Żołnierz Polski" ogłosił konkurs literacki na nowelę o nagrodę Głównej Księgarni Wojskowej na rok 1927 Na konkurs nadesłano 35 utworów. Jury, w skład którego weszli mjr S. G Marjan Porwit, mjr S G. Andrzej Nałęcz Korzeniowski, mjr. Adam Borkiewicz i kpt Stanisław Falkiewicz, po odrzuceniu 2 nowel nie odpowiadających warunkom konkursu i po rozpatrzeniu przedstawionego jej materjału postanowiło przyznać pierwszą nagrodę w kwocie 250 złotych autorowi noweli p. t. „Co ważniejsze?" (godło „Armentieres"). Drugą nagrodę w kwocie 150 złotych sąd konkursowy przyznał autorowi noweli p t „Szlakiem dziadów" (godło „Peowiak"). Ponadto wyróżnione zostały nowele: „Żołnierska powinność" (godło „Niziny") i „O tem jak to Jedrek Marchewka został żołnierzem (godło „Axa")

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorami utworów nagrodzonych wyróżnionych są: kpt. S. G. Juljusz Kozołubski („Co ważniejsze") mjr. Czesław Szymkiewicz („Szlakiem dziadów"), ogniomistrz Czesław Celejowski („Żołnierska powinność" i sierż. Anastazy Ostrowski („O tem, jak-to Jędrek Marchewka został żołnierzem").

Kronika Wielkopolski

PODWYŻKA CEN CHLEBA.

Bydgoszcz (m)

Od ubiegłego tygodnia cena chleba u' gla małej swyżce Mianowicie 1 kg chleba, który kosztował dotychczas 57 groszy, obecnie kosztuje 60 groszy. Ta nieznaczna podwyżka spowodowana została zwyżką cen na giełdzie zbożowej w Poznaniu.

JARMARKI KOŃSKIE.

Gniezno (l)

Tegoroczne tradycyjne jarmarki końskie w Gnieźnie odbędą się w czasie od 23—25 kwietnia. W sferach fachowych budzą jarmarki te już dziś wielkie zainteresowanie Spodziewany jest wielki spęd koni i zapowiedziany wielki udział kupców i sportowców Konkursy hippiczne i różne gry wypełnią dni 21 22 i 23 kwietnia Udział najwybitniejszych sportowców jest zapewniony. Premje wynoszą ca 12 tys. złotych. Ciągnienie wielkiej loterji końskiej odbędzie się dnia 26 kwietnia Wygrane wynoszą 43 tysiące złotych Losy po 1 zł są wszędzie do nabycia. W biurach komitetu Targów Końskich w Gnieźnie, jak i w całem mieście wre praca przygotowawcza w całej pełni.

SPRAWA MAJORA ECKERTA.

Krotoszyn (w)

Przed Okręgowym Sądem Wojskowym toczyła się sprawa przeciwko maj Wojciechowi Eckertowi, b dowódcy batalionu w 56 p p w Krotoszynie Obwiniony stanął pod zarzutem defraudacji 55 tys. marek za sprzedaż źrebca z taboru pułkowego niepociągnienia do odpowiedzialności podwładnego oficera i obrazę chorążego i podoficera przez użycie kilku dosadniejszych wyrażeń oraz zwracanie się do podoficera przez „ty".

Badanie świadków z jednym wyjątkiem, który pozostawał w sprzeczności ogółu, stwierdziło, że defraudacji nie było, gdyż dowódca batalionu nie zajmował się sprzedaża koni ani inwentarza pułkowego.

Oskarżyciel publiczny kpt. Wanicki podtrzymał jedynie zarzut obrazy

Trybunał pod przewodnictwem płk. Eborowicza zasądził mjr Eckerta na 3 dni aresztu domowego dopatrując się w wypowiedzianych słowach obrazy podwładnych natomiast uwolnił obwinionego od zarzutu sprzeniewierzenia i zaniedbania służbowego.

Obwinionemu przyznano w pełni okoliczności łagodzące, wynikające z dotychczasowej niekaralności i pewnych przyzwyczajeń w wyrażaniu się.

WPADŁ Z WOZEM POD SAMOCHÓD.

Wagrowiec (s)

W tych dniach jechał p Paszkiewicz gospodarz z Łukowa próżnym wozem z Wagrówca. Niedaleko Kalisk najechał go somochód niedający sygnału, wskutek czego wyleknione konie skręciły w bok a p Paszkiewicz spadł na szosę, przyczem odniósł poważne obrażenia cielesne tak że dłuższy czas będzie musiał leżeć w łóżku.

Policja państwowa

W świetle nowego rozporządzenia Prez. Rzplitej.

(J. g.) Nowy dekret o Policji Państwowej z d 6 marca 1928 r. ogłoszony został w „Dzienniku Ustaw" Nr. 13 (poz. 257).

Policja Państwowa jest jednolitym, zorganizowanym na wzór wojskowy korpusem, przeznaczonym do utrzymywania bezpieczeństwa spokoju i porządku publicznego, (art. 1).

W zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw organa Policji Państwowej są organami wykonawczemi władz sądowych i prokuratorskich stosownie do obowiązujących ustaw postępowania karnego i przepisów szczególnych.

Komu podlega Policja Państwowa?

W zakresie wykonywania funkcyj określonych w art. 1. policja podlega władzom administracji ogólnej.

W sprawach organizacji i administracji wewnętrznej, a w szczególności uzupełnienia, wyszkolenia, zaopatrzenia, uzbrojenia, dyscypliny, kontroli służbowej i technicznego wykonywania służby oraz przygotowania do zadań swoim policyjnym przełożonym;

W obu kierunkach zaś **Ministrowi Spraw Wewnętrznych.**

Stosunek władz administracyjnych.

W sprawach organizacji i administracji wewnętrznej Policji Państwowej władze administracji ogólnej mają prawo żądać od przełożonych policyjnych policji wyjaśnień i sprawozdań oraz usunięcia zauważonych niedomagań.

W zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw prawo żądania wyjaśnień i sprawozdań oraz usunięcia niedomagań służy władzom sądowym i prokuratorskim.

Przełożeni policyjni o ile nie mogą we własnym zakresie uczynić zadość żądaniom władzy administracji ogólnej, sądowej lub prokuratorskiej, przedkładają sprawę do decyzji wyższemu przełożonemu policyjnemu. (art. 4).

Organizacja terytorjalna.

Organizacja Policji Państwowej pod względem terytorialnym przystosowana jest do administracyjnego podziału Państwa na województwa i powiaty.

Każde województwo tworzy **okręg wojewódzki**, a każdy powiat administracyjny **obwód powiatowy** Policji Państwowej.

W skład obwodów powiatowych wchodzą **posterunki**, obejmujące jedną lub kilka gmin, albo część gminy oraz **komisarjaty**, obejmujące większe miasta lub ich dzielnice.

W miastach wydzielonych z powiatów pod względem administracji państwowej Policja Państwowa stanowi obwody lub okręgi w zależności od ustroju władz administracji ogólnej.

Przełożeni policyjni.

Przełożonymi policyjnymi są:

Minister Spraw Wewnętrznych w stosunku do Komendanta Głównego i wszystkich oficerów i szeregowych P. P. w Państwie;

Komendant Główny P. P. — w stosunku do wszystkich oficerów i szeregowych P. P. w Państwie;

Komendant wojewódzki P. P. — w stosunku do wszystkich oficerów i szeregowych P. P. na terenie województwa;

Komendant powiatowy P. P. — w stosunku do wszystkich oficerów i szeregowych P. P. na terenie powiatu;

Wszyscy inni oficerowie lub szeregowi P P. — w stosunku do podporządkowanych im służbowo oficerów i szeregowych P. P. (art. 22).

Kwalifikacje na szeregowych P. P.

Kandydaci na szeregowych Policji Państwowej winni posiadać następujące warunki:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieskazitelną przeszłość,
3) wiek od 21 do 35 lat,
4) odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe,
5) zdolność do działań prawnych,
6) biegłą znajomość języka polskiego w słowie i piśmie,
7) wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 4 klas szkoły powszechnej.

Postanowienia p. 3 nie mają zastosowania do szeregowych, przechodzących bezpośrednio ze służby zawodowej w wojsku do służby w Policji Państwowej (art. 35).

Obowiązki i prawa oficerów oraz szeregowych P. P. regulują art. 54—91.

Odpowiedzialność dyscyplinarną i karną oficerów i szeregowych P. P. omawia tytuł IV-ty (art. 106—138).

Rozporządzenie wchodzi w życie w piętnaście dni po ogłoszeniu.

Kronika Pomorza

SKONIECZKO SKAZANY NA PODWÓJNĄ KARĘ ŚMIERCI.

Brodnica (s)

Przed sądem okręgowym w Brodnicy odbyła się rozprawa przeciwko 28-letniemu robotnikowi Bronisławowi Skonieczko, oskarżonemu o podwójne morderstwo. Ta sprawy przedstawia się jak następuje. W styczniu rb. Skonieczko dowiedziawszy się, że siostry 69-letnia Anna Żebrowska i 70-letnia Marja Szymańska zamierzają kupić krowę; zwrócił się do nich z propozycją ułatwienia im kupna Skonieczko wyprowadził pod tym pozorem jedną z sióstr do lasu i zabił ją zabierając 320 zł. przeznaczonych na kupno krowy poczem dla zamaskowania morderstwa zamordował i drugą siostrę. Na drugi dzień przypadkowo natknięto się na zwłoki zamordowanych kobiet i zawiadomiono policję która przy pomocy psa policyjnego wykryła zbrodniarza. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący Skonieczkę na podwójną karę śmierci.

CZERWONY KUR.

Świecie (c)

W niedzielę wybuchł pożar Paliło się na wybudowaniu Świekatowa u właściciela p. Schmidta. Spaliła się doszczętnie stodółka wraz z chlewem i zapasy siana oraz wóz i bryczka Inwentarz żywy zdążono ocalić Przybyła straż pożarna przyczyniła się do ocalenia przyległych i sąsiednich budynków Przyczyna pożaru nieznana; nie jest wykluczone, że pożar powstał przez podpalenie. Spalono budynki ubezpieczone były na sumę 1000 zł.

PRZENIESIENIE STAROSTWA Z PUCKA DO WEJHEROWA.

Dnia 11 marca 1928 roku pojawiła się odpowiedź p. wiceministra Jaroszyńskiego na artykuł, umieszczony w kilku gazetach, poruszający sprawę przeniesienia starostwa z Pucka do Weiherowa.

Wzburzenie wśród całej ludności nadmorskiej powstało nie z powodu iż Rada Ministrów uchwaliła połączenie powiatu Weiherowskiego i Puckiego w jeden powiat Morski, lecz z powodu równoczesnego uchwalenia przez Radę Ministrów zabrania siedziby starostwa z Pucka i przeniesienie jej w głąb kraju do Weiherowa Przeniesienie to nie leży w interesie ani Państwa, ani też ludności nadmorskiej, a natomiast za pozostawieniem siedziby satrostwa w Pucku przemawiają względy polityczne administracyjne gospodarcze i komunikacyjne.

Pan wiceminister oświadcza iż przyczyną połączenia obu pow. było to, że powiat Pucki był słabym finansowo. Powiat Pucki nigdy nie był słabym finansowo, lecz przeciwnie jest jednym z najbogatszych powiatów całego Pomorza Powiat Pucki stale dostarcza zboże do powiatu Weiherowskiego który jest powiatem biednym i nie może się sam wyżywić

Dalej oświadcza p. wiceminister, że za Weiherowem przemawiają: połączenie centralne, pełne morze i linie kolejowe Na to muszę odpowiedzieć, że centralnym połączeniem wybrzeża polskiego nie jest Weiherowo, lecz tylko Puck który leży w środku całego wybrzeża polskiego. Aby się dostać na półwysep Hel i do pełnego morza trzeba koniecznie przejeżdżać przez Puck zostawiając Weiherowo na boku.

Linie kolejowa posiada również Puck i, jeśli chodzi o połączenie wybrzeża, znacznie wygodniejsza niż Weiherowo, gdyż chcąc jechać koleją z Weiherowa na półwysep Hel i nad Bałtyk nie można Pucka ominąć i trzeba jechać przez stację Puck, która jest stacją węzłową polskiego wybrzeża i posiada bezpośrednią komunikację pośpieszną z Warszawą

Wydanie rozporządzenia dotyczącego przeniesienia siedziby starostwa z Pucka do Weiherowa opiera się na mylnych podstawach i rozporządzenie to może być uchylone jeśli się wykaże, że nie leży ono ani w interesie Państwa, ani w interesie ludności nadmorskiej i jest wprost szkodliwe dla rozwoju wybrzeża polskiego.

PARCELACJA DOMENY.

Starogard (d)

Państwowa domena w Rożentalu została przez Urząd Ziemski w Grudziądzu rozparcelowana na przeważnie 40-morgowe osady Resztówkę w wielkości 300 morgów otrzymała dzierżawczyni tejże domeny p Kamrowska Niestety nie otrzymali jak nam donoszą żadnych parcel małorolni z Rożentala którzyby powinni w pierwszym rzędzie być uwzględnieni lecz parcelantów sprowadzono z dalszych stron Skutkiem tego słusznie jest niezadowolenie wśród pominiętych.

Rozpoczęcie kursu dla kontrolerów sanitarnych w Warszawie

W początkach marca otwarty został w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie 4-ro miesięczny kurs wyszkolenia dla kontrolerów (dozorców) sanitarnych jako pomocniczych organów wykonawczych w dziale administracji sanitarnej.

Zadaniem kursu jest nauczenie słuchaczy dokonywania inspekcji otoczenia (t. zn domów, podwórzy, studni, ustępów i t. p.), dokonywanie nadzoru nad produktami spożywczemi, wytwórni i miejsce sprzedaży ich pobieranie prób do analizy wody, dokonywanie dezynfekcji i dezynsekcji i t. p.

Na kurs wpłynęło ogółem 88 zgłoszeń, w tem 54 kandydatów zgłoszonych przez władze rządowe i samorządowe (Wydziały Powiatowe Sejmików, Magistratów i t. p.)

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc na kursie, w związku z ćwiczeniami praktycznemi, Państwowa Szkoła Higieny uwzględniła tylko 34 zgłoszeń w tem 31 kandydatów, delegowanych przez urzędy; 3 zgłoszenia prywatne.

Przeważna liczba kandydatów, którzy nie mogli być przyjęci na obecny kurs zgłosiła swoje uczestnictwo na II gi kurs który rozpocznie się w styczniu 1929 roku

Likwidacja komisji wyborczych

Zlikwidowano już na terenie całego państwa obwodowe komisje wyborcze, przekazując akta i protokóły komisjom okręgowym.

W chwili obecnej przeprowadzana jest likwidacja okręgowych komisyj wyborczych które przestaną istnieć z dn 2 marca r b Akta swe komisje okręgowe przekażą prezesom właściwych sądów okręgowych.

Ostatnią czynnością okręgowej komisji wyborczej na m. st. Warszawę było wystawienie listów wierzytelnych dla wybranych senatorów Po upływie dni 5 listy te przesłane będą do biura senatu. Termin oprotestowywania bądź wyborów, bądź poszczególnych mandatów senatorskich upływa w Warszawie w dn 26 marca r. b Dotychczas do komisji okręgowej w Warszawie ani jeden protest nie wpłynął.

Dookoła sprawy nadużyć w „Orbisie"

W związku z sensacyjnem aresztowaniem b kontrolera ministerstwa komunikacji w „Orbisie" p Tadeusza Dutkiewicza, dowiadujemy się, że nadużycia w tej instytucji datują się jeszcze od 1925 roku T Dutkiewicz, jako kontroler ministerstwa powinien był dopilnować aby sumy uzyskane ze sprzedaży biletów przez „Orbis" przekazywane były niezwłocznie (po potrąceniu 3 względnie 4 proc prowizji) ministerstwa a tymczasem sumy te obracane były na zgoła inne cele. Zadłużenie „Orbisu" w ministerstwie komunikacji stale wzrastało i obecnie wraz z odsetkami wynosi około półtora miljona złotych

Kronika Śląska

13 406 MŁODZIEŻY W WIELKICH KATOWICACH.

Katowice (k)

Według danych statystycznych Magistratu, liczba dzieci szkół powszechnych Wielkich Katowic wynosi 13 406 Do szkół dokształcających uczęszcza 2 501 dzieci do szkół wydziałowych 1 703 do szkół wydziałowych dla mniejszości językowej niemieckiej 2 126, do szkół średnich 1 644 z czego na zakłady dla mniejszości niemieckiej przypada 647 uczniów i uczenic Do szkoły handlowej uczęszcza 234 uczniów. Ogólna liczba uczniów i uczennic wszystkich szkół na obszarze W Katowic wynosi 21 612

NOWY MOST NA WIŚLE.

Królewska Huta.

Województwo śląskie przystępuje w najbliższym czasie do budowy mostu na Wiśle pod Oświęcimem, który łączyć będzie G. Śląsk z Małopolską. Koszty budowy wynosić mają 600 000 złotych które po połowie pokryte zostaną przez województwo śląskie i rząd centralny Most zostanie oddany do użytku jeszcze w [illegible] b.

Dział szachowy

I. Międzynarodowy konkurs zadaniowy „Świata Szachowego".

Redakcja miesięcznika „Świat Szachowy" ogłasza roczny, międzynarodowy konkurs zadaniowy na 2 i 3-chodówki, umieszczone w tem piśmie w roku 1928.

Nagrody za chodówki wynoszą 50, 40 i 25 zł., za 2-chodówki 20, 20 i 15 zł. oraz dwie specjalne nagrody po 20 i 15 zł za dwa najlepsze zadania polskie.

Sędziowie: Dr. Przepiórka, K. Sypniewski i M. Wróbel. Adres: „Świat Szachowy", Warszawa, Wierzbowa 8.

Rozwiązanie do nr. 51.

Ponieważ ostatnie posunięcie czarnych mogło być tylko g7 — g5, dlatego 1. f7 × g6 (w przelocie).

Nr. 52.

Białe rozpoczynają i wygrywają.

K. A. L. Kubbel.

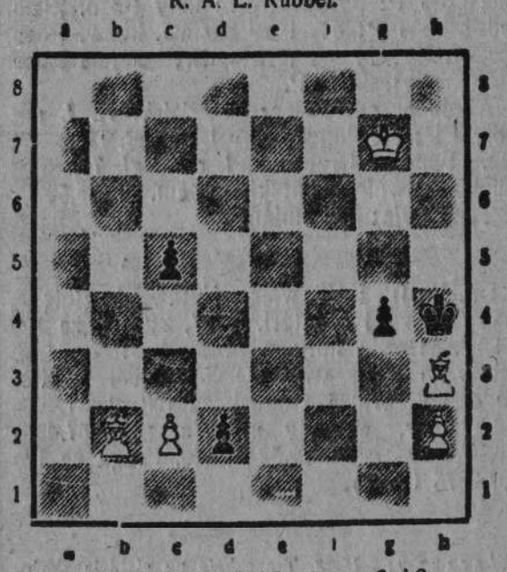

Białe: K g7, G b2, G h3 piony c2, h2.
Czarne: K h4 piony c5, d2, g4.

Otwarcie Réti'ego.

Poniżej podajemy jedną z najpiękniejszych partyj, granych podczas olimpjady szachowej w Londynie jesienią ubiegłego roku.

J. Lokvena Austrja. **O. Zimmermann.** Szwajcarja

białe.	czarne.
1. S g1 — f3	d7 — d5
2. c2 — c4	c7 — c6
3. b2 — b3	G c8 — f5
4. G c1 — b2	e7 — e6
5. g2 — g3	S g8 — f6
6. G f1 — g2	S b8 — d7
7. O—O	G f8 — d6
8. d2—d4	h7 — h6

posunięcie to jest o tyle ważne, że stwarza drogę ucieczki dla giermka f5 w razie gdyby czarne zamierzały wymienić swego skoczka za tego giermka.

9. S b1 — d2	O — O
10. S f3 — e5	H d8 — e7
11. a2 — a3	W f8 — d8!

jak ważną rolę odgrywa wieża ta w tej partji wskazuje dalszy przebieg gry

12. f2 — f3	S d7 × e5
13. d4 × e5	G d6 — c5 +
14. K g1 — h1	S f6 — d7
15. f3 — f4	—

lepsze byłoby 15. c × d5, przez co linja d zostałaby zamknięta dla wieży czarnej

15. —	d5 × c4

teraz wykazuje swoją wartość 11. posunięcie czarnych: gdy białe piona c4 bija skoczkiem, to przez 16.... S × e5 następuje strata ważnego piona. Mało obiecujące byłoby także 16. b × c4 z powodu 16.... G e3!; 17. G c3, S b6.

16. e2 — e4	G f5 — h7
17. H d1 — e2	

zaofiarowany pion paraliżowałby działanie giermka z h7.

17. —	S d7 — b6
18. S d2 × c4	S b6 × c4
19 H e2 × c4	

przez b × c4 mogłyby białe jeszcze silny opór stawić.

19. —	W d8 — d2
20. G b2 — c1	b7 — b5!
21 H c4 — c3	W d2 × g2!
22. K h1 × g2	G h7 × e4+
23 K g2 — h3	W a8 — d8
24 G c1 — e3	G e4 — f5+!
25. K h3 — g2	G c5 × e3
26. H c3 × e3	W d8 — d3
27. H e3 — e2	W d3 × b3
28. W f1 — d1	c6 — c5
29 W a1 — a2	c5 — c4
30. W a2 — d2	H e7 × a3
31. W d2 — a2	H a3 — c5
32. W d1 — d8+	K g8 — h7
33 g3 — g4	W h3 — e3!
34 H e2 — d2	G f5 — e4+
35 K g2 — f1	W e3 — f3+
36. K f1 — e1	H c5 — g1+

białe poddały się.

Rozkwit katolickiej akcji misyjnej w diecezji chełmińskiej

J. E. ks. Biskup Okoniewski pragnąc uwydatnić doniosłość pracy misyjnej, poświęcił jej cały ostatni (marcowy) numer „Orędownika kościelnego".

Podczas, gdy dotąd Pomorze nie wiele pod względem misyjnym uczyniło, ze sprawozdań umieszczonych w „Orędowniku", widzimy rozkwit myśli misyjnej od czasu ks. Biskupa Okoniewskiego Liczba członków zorganizowanych w stowarzyszeniach misyjnych, wynosi 61 469. Na cele misyjne w roku 1927 złożyły: Dzieło Rozkrzewiania Wiary Z 36 389 Dzieło św. Dziecięctwa — 18 628 „Unio Cleri" — 079 Sodalicja św Klawera — 4 056, Towarzystwo Misyjne — 2 079, Stowarzyszenie św. Józefata — 560 razem Z 63 793

Celem dalszego rozwinięcia akcji misyjnej zarządził ks. Biskup Okoniewski by w każdej parafji i w każdem samodzielnem duszpasterstwie, do którego zaliczać należy również wszystkie gimnazja seminaria szkoły wydziałowe i zakłady, założono akta misyjne, osobne dla poszczególnych stowarzyszeń wykazujące ilość członków, spis dziesiętników zawierające protokóły i sprawozdania z odbytych zebrań wieczorków i t. d., a nadto, by zaprowadzono księgę kasową dla każdego związku misyjnego z osobną Akta i księgi kasowe będą podlegały rewizji przy wizytacjach kanonicznych, a w razie zmiany na stanowisku przekaże się je protokularnie następcy Ks. Biskup poleca również gorąco zakładanie bibljotek misyjnych po parafjach i w uczelniach średnich i powszechnych (KAP.).

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsza giełda nie wykazała większych zmian, obroty naogół słabsze — kursy utrzymane.

Na rynku papierów procentowych płacono za wszystkie notowane papiery mianowicie za 8% listy dolarowe 95% (dewiza 8.90) za 6% listy żytnie 30.75, za 4% listy zast. konw. 57% i za 5% poż. konw. 66%.

Akcje bankowe bez zainteresowania.

Z papierów przemysłowo-handlowych oddawano jedynie Unie po 25.50, reszta akcji wypłaceniu. Cegielski po 47, Kilwy po 112 — i Pozn. Sp. Drzewna 77.

Z papierów nieoficjalnych poszukiwano Plsk. Bk. po 146.

Cedula urzęd. giełdy pieniężne w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% pożyczka konwersyjna 66% P; 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95% P; 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 57% P; 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 30.75 P.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I. em. zł. 47.— P; dr. Roman May I em. zł. 112.— P. Pozn. Spółka Drzewna I. em. zł. 77.— P. „Unja" (dawniej Ventzki) I. em. zł. 25,50.

Tendencja: bez zmiany.

Notowania złotego

Dn. 16. III. PAT. wiecz. Notowania złotego: Londyn zł. za 1 f. szterl. 43.47. Zurych za 100 zł. 58.25. Berlin noty większe 46.675—47.075, wypłaty na Warszawę 46.885—47.005, na Poznań 46.825—47.025 Gdańsk za 100 zł. 57.49—57.63, telegr. wypłaty na Warszawę 57.45—57.59. Wiedeń czeki 79.52—79.80. Praga za 100 zł. 378.375 (PAT).

Ziemiopłody

Warszawa, 16. 3. Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Pszenica kongresowa 710 g/l (120) p/g próby 55.00, żyto kongresowe, 681 g/l (116) 41.50—41,00—41,00—41,50, jęczmień kongres. p/g próby 39.50.

Notowania zbożowe

Chicago, 16 3. 28. Zamknięcie: ceny terminowe. Pszenica: tendencja mocna. Pszenica na maj 137⅝, na marzec 138⅛, na lipiec 135⅞. Kukurydza: tendencja mocna. Kukurydza na maj 100¾, na marzec 98⅛, na lipiec 102¾. Owies: tendencja mocna. Owies na maj 58¼, na marzec 57⅞, na lipiec 53¾. Żyto: tendencja mocna. Żyto na maj 119¼, na marzec 119, na lipiec 112⅞.

Chicago, 16 3 28. Zamknięcie: ceny loco: Pszenica nr 2: Hard ozima fara nr. 2 — 140⅛, miesz. nr. 2 — 138, kukurydza żółta nr. 2 — 103, owies biały nr. 2 — 62, jęczmień Malting — 29—102.

Nowy Jork 16. 3 28. Zamknięcie: ceny loco: Pszenica: Mahitoba nr. 1 — 165⅞, czerw. ozima fara nr. 2 170⅞, Harda ozima fara nr. 2 — 156⅞, kukurydza nowa z nowych zbiorów 113¼, żyto nr. 2 fob Nowy Jork — 134⅛, jęczmień Malting — 107, maka Spring — 660—690, frachty do Anglii — ⅛—⅜, frachty na Kontynent — 9—10.

Kursy arbitrażowe walut

którémi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnej ani w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż	
	Żyrowe	[illegible]
Belgrad	15,71	15,7[illegible]
Budapeszt	155,99	155,8[illegible]
Bukareszt	5,48	5,4[illegible]
Oslo	237,41	237,7[illegible]
Helsingfors	22,4[illegible]	22,4[illegible]
Konstantynopol	4 6	4,6[illegible]
Kopenhaga	238,8[illegible]	238,8[illegible]
Sofja	6,4	6,4[illegible]

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239 29 Kowno 58.38 Ryga 172.29

Kredyty dla Gdyni

Gdynia (Tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego po dłuższej przerwie znów rozpoczął swoją akcję kredytową dla miasta Gdyni. W pierwszym rzędzie Gdynia zaciągnie kredyty na wykończenie budowy kolonji rybackiej i części kolonji robotniczej. Rada miejska uchwaliła na ostatniem swoim posiedzeniu zaciągnąć pożyczkę na budowę drugiego miejskiego domu mieszkalnego w wysokości 250 tys. zł na kolonję rybacką 200 000 a na budowę kolonji robotniczej pół miliona złotych. Uchwała powyższa zapadła na skutek porozumienia się z województwem, które dysponuje obecnie w pierwszym rzędzie w kwestjach wysokości zaciąganych pożyczek.

Gdańsk. (Tel. wł.) Doszło tutaj do porozumienia między prof. Noetzlin generalnym dyrektorem Stoczni Gdańskiej a polskim rządem, w którem wyrażona jest możliwość dostarczenia Stoczni Gdańskiej większej ilości zamówień. Z tego też powodu powiększonym zostanie personel robotniczy Stoczni Gdańskiej, co niewątpliwie korzystnie wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia w Gdańsku. Walne zgromadzenie które zwołane zostało do Paryża na dzień 30 i 31 marca, obradować będzie nad temi postulatami.

E. H.

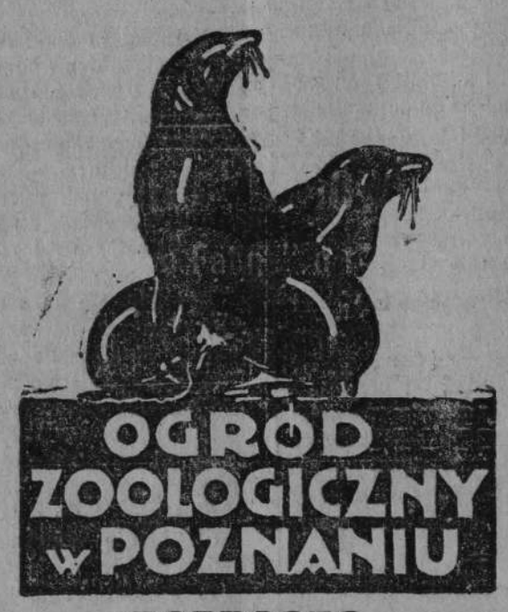

ZAPRASZA DO CZĘSTEGO ZWIEDZANIA SWOICH LICZNYCH i CIEKAWYCH OKAZÓW

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 17 marca 1928. Godzina 1.30.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	245—24[illegible]
marzec	267,5
maj	27[illegible],50 - 3 7,[illegible]
lipiec	282,75—282,2[illegible]
Tendencja spokojna	
Żyto marchijskie	258—255
marzec	273,[illegible]
maj	280,00—278,5
lipiec	292,00—291,00
Tendencja mocniejsza	
Jęczmień jary	223,00—280,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja utrzym na	
Owies marchijski	230—238
marzec	000,00
maj	260,50 - 2[illegible]
lipiec	000,00
Tendencja spokojna	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	236—2[illegible]8
Mąka pszenna	31,25—35,00
Mąka żytnia	34,75 - 35,7[illegible]
Ospa pszenna	16,50
Osna żytnia	16,25
Rzenak	00,00
Groch vikt.	46—55
Groch polny	25—27
Peluszka	23—[illegible]
Bób polny	23,00—24,00
Wyka	22—23,5
Łubin niebieski	14—14,7
Łubin żółty	15,25—16,00
Seradela nowa	25,00—28,00
Makuchy rzepakowe	18,50—19,00
Makuchy lniane	21,10—30,[illegible]
Wytłoki suche	14,00—14,30
Śrut soja	21,80—22,20
Płatki ziemn.	25,50—26,[illegible]
Ziemniaki jad. b.	0,00—0,00
Ziemniaki jad. czerwone	0,00 0,0
Ziemniaki jadalne żółte	0,00 - 00,
Ziemniaki przemysł	0,00—0,00

Ogólna tendencja utrzymana.

Urzęd. [illegible] dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 17. 3.	transakcja 16. 3.	sprzedaż 17. 3.	sprzedaż 16. 3.	kupno 17. 3.	kupno 16. 3.
Banknoty						
Dol. am.	8,88⅝	8,8[illegible]	8,90¼	8,90⅜	8,86⅝	8,86¾
Funt ang.	—	—	—	—	—	—
Czeki.						
Belgja —	—	—	—	—	—	—
Holandja	35[illegible],75	358,78	[illegible],65	359,68	357,95	357,88
Londyn —	[illegible],4[illegible]	43,49	43,60	43,60	43,39	43,38
Nowy Jork	—	—	—	—	—	—
Paryż —	35,09	35,09	35,18	35,18	35	35,00
Praga —	26,41½	26,41½	26,4[illegible]	26,4[illegible]	26,45	26,35
Szwajcarja	171,69	171,61	172,12	172,07	171,20	171,22
Sztokholm	—	—	—	—	—	—
Wiedeń —	125,50	125,49	125,81	125,80	125,19	125,18
Włochy —	47,12	—	47,24	—	47	—
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	17. 3.	16. 3.
4% p. konwers. kolei. — — —	—	—
4% pożyczka dolarowa — — —	70,75 - 72	70 - 70,50
4% pożyczka dolarowa — — —	—	85 - 86,25
4% pożyczka konwersyjna — —	67	67,00
4% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa — —	102,50 - 103	102,50 - 103
1 gram złota — — — — — —	—	—

Akcje	17. 3.	16. 3.
Bank Polski — — —	148 - 147	148 - 147,50
Bank Dyskontowy —	137,75 - 138	—
Bank Handlowy — —	123	123
Bank Zachodni —	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	—	—
Bank Tow. Spółdz. —	—	—
Starachowice — — —	64,75—64,50	66—65
Chodorów — — —	—	—
Mielnów — — —	—	—
W. I. R. Cukru — —	75 - 75,50	75
Orlen — — — — —	—	—
Lilpop — — — —	—	9,10
Wysoka — — — —	—	—
W. I. K. Węgiel —	—	—
Nobel — — — —	—	38,25
Cegielski — — — —	—	—
Ostrzeszów — — —	—	—
Lilpop — — — —	40,50	41
Modrzejów — — —	45	45,50 - 45,50
Norblin — — — —	—	—
Firlwein — — — —	—	—
Ostrowieckie — — —	85,50	85
Focisk — — — —	11	11,25 - 11
Tudzki — — — —	54,50	54,50
Firsus — — — —	—	—
Zawiercie — — — —	—	—
Cyrkardów — — —	—	—
Haberbusz — — —	173	174
Spiess — — — —	162,50	—
Spirytus — — — —	39,30	39,50
W. I. Żegluga — —	—	—
Młynotwórnia — —	—	—
Borkowski — — —	—	19,15
Lonii — — — —	—	—
Zieleniewski — — —	1[illegible]0	—
Siła i Światło — —	—	—
Majewski — — —	—	—
Lombard — — —	—	—
Grodzisk — — —	—	—
Lekt. w Dąbr. — —	—	—
Parowozy — — — —	—	—
Bank Przem. Lwów.	107	107
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów — — —	—	—
Sole Potas. — — —	—	—

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	17. 3.		17. 3.
Helsingfors —	10,54	Warszawa — —	47,05
Wiedeń — —	58,91	Gdańsk — —	81,64
Praga — — —	12,396	Bank reszt — —	2, 99
Budapeszt —	73,17	Tokio — — —	1,9[illegible]6
Sofja — — —	3,018	Rio de Janeiro —	0,5[illegible]
Amsterdam —	168,[illegible]2	Jugosławja —	7,3[illegible]
Oslo — — —	11,66	Portugalja —	17,02
Kopenhaga —	112,15	Kanada — —	4,1[illegible]5
Sztokholm —	112,[illegible]	Kair — — —	20,[illegible]49
Londyn — —	20,422	Reval — —	—
Buenos Aires —	1,752	Ateny — — —	5,866
Nowy Jork —	4,16 0	Konstantynopol	2,149
Bruksela — —	58 25	Katowice — —	46,[illegible]
Kowno — —	41,715	Poznań — —	47
Paryż — — —	16,91	Praga — — —	81,02
Zurych — —	80,58	Urugwaj — —	4,3[illegible]5
Madryt — —	70,[illegible]	Szwajc. — —	22,1[illegible]6

Dewizy ofiarowane Oslo mocne, Madryt nieco wzmocniony, funt mocniejszy.

Z zagadnień wojskowych.

Polska doktryna wojenna

Naprowadzanie opinji publicznej w licznych artykułach na właściwe tory ze względu na wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, nie pozostawiało miejsca na informowanie czytelników „Dziennika" o zagadnieniach wojskowych, którym żywy organizm rozkwitającej armji naszej dostarcza nieustannie nowego materjału. To też po dłuższej przerwie nagromadziło go się niemało. Zaczynamy od najważniejszego.

Jakto doniósł już nasz poczytny, nawet w kołach pozawojskowych „Żołnierz Wielkopolski", polska myśl wojskowa wspaniale zapoczątkowana w XVI i XVII wieku, po długiej przerwie w okresie upadku wojskowości a zupełnym zaniku w czasach porozbiorowych, — pomijając jej krótkie przebłyski w dniach księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego — budzi się obecnie wraz z zmartwychwstaniem państwowości, by potężnemi podążyć krokami do **stworzenia doktryny operacyjnej i taktycznej wschodnio-europejskiej.**

Zwycięska Francja na teatrze wojny zachodnim, gdzie pod jej przewodem padło rozstrzygnięcie olbrzymiego, kilkuletniego wzmagania osiągnęła supremację nad armiami zaprzyjaźnionych z nią narodów, pod względem wyszkolenia i sposobu przyszłego prowadzenia wojny, na podstawie wniosków wyciągniętych ze zjawisk walk pozycyjnych. Na wojnę ruchomą zwrócono o wiele mniej uwagi. Francuska metoda walki znalazła wyraz w doskonałej instrukcji taktycznego użycia wielkich jednostek. (Instruction provisoire sur l'emploi tactique des grandes unités) tak jak niemiecka doktryna wojenna w znakomitym regulaminie, zredagowanym już w roku 1921 pod kierownictwem generała v. Seeckta „Führung und Gefecht der verbundenen Waffen".

Przez zasłużonych szefów misji francuskiej i instruktorów jakimi byli w Polsce generałowie Spire, Henris, Niessel,[1]) Dupont, pułkownik S. G. Renoux i inni, weszła młoda armja nasza pod względem myśli wojskowej na odpowiednią drogę. Misji francuskiej udało się rozbieżność taktycznych pojęć oficerów pochodzących z trzech epok zaborczych i różnych formacji, zogniskować najpierw na platformie doktryny francuskiej wyniesionej z wojny na zachodzie. Wskutek tego przychodziło często do nieporozumień między francuskimi a starszymi oficerami armji zaborczych, niewidzącymi możności pogodzenia wymagań doktryny francuskiej z naszemi warunkami i wojną ruchomą, którą prowadzić będziemy musieli.

Wypadki wojny polsko-ukraińskiej i bolszewickiej, a nawet w kolonjach francuskich, wskazywały jednak ujemne wyniki bezwzględnego stosowania zasad wojny pozycyjnej t. j. przesycania ograniczonej przestrzeni siłą żywą i materjałem ogniowym dla natarć wyłącznie czołowych, zmierzających do przerwania silnego a nieskończonego frontu.[2]) Sposób ten walki jest koniecznością gdy skrzydła frontu przeciwnika nie są uchwytne, opierając się o morze lub granice neutralne. Ponieważ w przyszłości wojna pozycyjna nie jest prawdopodobną,[3]) bo państwa nauczone doświadczeniem, wszelkiemi sposobami unikać jej będą, niechcąc przez długotrwałość wzmagań narazić się ponownie na zupełne wyczerpanie, więc koniecznem jest dla nas, zapoznanie się przedewszystkiem z wojną ruchomą, niezapominając o nowoczesnej, przemożnej sile ognia.

Czyj umysł nabył faktycznej giętkości na przygotowaniu się do wojny ruchomej, ten sprosta i wymaganiom pozycyjnej — na odwrót zaś nie.

Potrzeby nasze mieli na oku, zwłaszcza pod względem operacyjnym, generał Trousson, zasłużony kierownik kursów dla wyższych dowódców i pułkownik Faury, długoletni w owocnej swej pracy doświadczenia pełen dyrektor nauk Wyższej Szkoły Wojennej, zastosowując zadania taktyki ogólnej do właściwości geograficznych Polski i wschodu Europy, jakoteż uwzględniając stosunek obszarów, na których wypadnie nam działać do sił rozporządzalnych. Doskonale pojął zadania artylerji naszej ze względu na materjał i wyposażenie pułkownik André. Trudno mi tu wymienić nazwiska wielu innych nader zasłużonych francuskich profesorów, którzy pracowali w Wyższej Szkole Wojennej i na różnych kursach.

Tak więc kierunek, w którym szukać mamy własnej doktryny wskazali nam nasi sumienni nauczyciele francuscy i za to należy się im wdzięczność.

Przed wojną światową uważano, głównie pod wpływem niemieckiego pisarza generała von Schlichting[4]) atak czołowy za rzecz wykluczoną wobec siły ogniowej bezdymnej broni powtarzalnej i umocnień terenu, pamiętając, że natarcie takie na przeciwnika niemającego związanych skrzydeł, naraża atakującego na niezawodną klęskę.

W wojnie światowej wobec ciągłości frontu, przerwanie tegoż było jedynym sposobem walki. Gdy jednak w przyszłości nieprzyjaciel nie będzie mógł oprzeć skrzydeł o nieprzekraczalne zapory, trzeba nam powrócić do dawnych przedwojennych metod walki, to jest do atakowania obydwóch jego skrzydeł lub przynajmniej jednego, przy równoczesnem związaniu frontu. Jestto najskuteczniejszy sposób szybkiego rozstrzygnięcia prowadzącego, przy sprzyjających warunkach, do zniszczenia nieprzyjaciela.[5]) Należy on do owych odwiecznych zasad prowadzenia wojny, o których mówią tak trafnie generał Boucher w „Les lois eterre uelles de la guerre" i generał Serrigny w „Reflexions sur 'art de la guerre", a które opracował już po wojnie światowej, niedając się zjawiskami pozycyjnej zahipnotyzować Culmann w swej „Strategie" (1924). W styczniowym zeszycie Revue des deux mondes mówi generał Rampout w świetnej pracy „Cavalerie aux armeés". „Czyż nie mamy przygotowywać się do wojny ruchomej z zapałem a troskliwie jak to czynią od 8 lat Niemcy? Czyż mamy się oddać iluzji, że przyszła wojna będzie podobna do poprzedniej, zapominając, że tylko kombinacje ruchu sprowadzały rozstrzygające fazy kampanji!

Nie mniej stwierdza pułkownik S. G. Clement-Grandcourt znany nam były szef sztabu 3. dywizji strzelców Hallerowskich, a obecnie znakomity pisarz wojskowy w swej „La tactique d'après guerre et ces applications au Levaut" konieczność stosowania odmiennej metody walki małemi siłami na wielkich obszarach, od tej która się posługiwać musiano podczas walk okopowych. „On ménra la guerre comme on pourra, bien plus que comme on voud a (wojnę poprowadzi się jak się da a nie jakby się chciało), mówi trafnie Culmann. Znaczy to, że na sposób prowadzenia wojny niema recepty i że wyżsi dowódcy muszą być uzdolnieni, by w nieprzewidzianych położeniach zastosowywali te zasady, które w danym wypadku są najodpowiedniejsze. Nieprzebranym skarbem, z którego czerpać powinniśmy są wojny Napoleona, uprzystępnione nam w sposób doskonały przez generała Kukiela.

Widzimy więc, że myśl polska wojskowa bynajmniej nie odbiega od francuskiej lecz dąży z nią równolegle ku zasadom wojny ruchomej.

Serda-Teodorski, gen. dyw.

[1]) General Niessel wielce się zasłużył jako instruktor w wyszkoleniu nawet małych jednostek i poszczególnego żołnierza. Zasady jego „Methodes d'instruction" nie pozostały u nas bez wpływu.

[2]) Porównaj gen. Serda - Teodorski „Wnioski z sprawozdania Regulaminu Piechoty II". Bellona, czerwiec 1927.

[3]) Porównaj Sherman Miles „Warin the third dimension".

[4]) Gen. v. Schlichting „Taktische und Strategische Grundsetze der Gegenwart". Berlin 1899.

[5]) Foch „Zasady sztuki wojennej", str. 3.[illegible]

(Dokończenie nastąpi).

Życie Gospodarcze.

Rozporządzenie o zapobieganiu upadłość

W dniu 23 grudnia r. 1927 rząd ogłosił rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości z mocą obowiązującą w centralno-wschodnich województwach tj. na obszarze objętych okręgami sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

W województwach zachodnich i na G. Śląsku będzie obowiązywało nadal pruskie rozporządzenie o nadzorze sądowym celem zapobieganiu upadłości z r. 1916 oraz ordynacja ugodowa, pozostające dotychczas w mocy na obszarze Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Wbrew już ostatnej opinji w kołach prawniczych i gospodarczych, iż niepożądana jest w naszych stosunkach połowiczna unifikacja, podtrzymywana przez dalsze akty ustawodawcze, wydawane w trybie rozporządzeń Prezydenta Rzplt., rząd w danym wypadku postąpił inaczej. Przypuszczać należy, że te czynniki, które się zajmowały redakcją tego rozporządzenia miały jeszcze pewne wątpliwości, co do jego celowości i dla tego dziś trzeba uważać to rozporządzenie za prototyp, który jeszcze może ulec pewnym modyfikacjom przy rozszerzeniu jego zakresu działania na całą Polskę.

Podstawowe przepisy dekretu w najogólniejszych zarysach przedstawiają się w sposób następujący. Dekret przeprowadza zupełnie wyraźną linję demarkacyjną między dwoma formami postępowania, a mianowicie z jednej strony ustala instytucję odroczenia wypłat (moratorjum), z drugiej zaś wprowadza postępowanie dotyczące t. zw. układu zapobiegawczego.

O ile idzie zatem o sposoby zapobiegania upadłości, dekret nie wprowadza żadnych nowości, gdyż obowiązujące dotychczas ustawodawstwo w podobny sposób rozwiązywało sprawę, natomiast intencją nowszego ustawodawstwa jest uchylenie instytucji odroczenia wypłat jakoteż nadzoru sądowego, wogóle a ograniczenie się do samego tylko układu zapobiegawczego, z którego wnioskiem dłużnik wystąpić powinien bezpośrednio w pierwszej już fazie postępowania.

W myśl postanowień dekretu dłużnik, żądający odroczenia nie może być pod bilansem, gdyż wówczas nie może on posiadać dostatecznych środków do zupełnego zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli.

Dotychczas w naszej dzielnicy obowiązujące pruskie rozporządzenie mówi tylko o niewypłacalności spowodowanej wypadkami wojennemi, gdy nowe polskie rozporządzenie zezwala na odroczenie wypłat z powodu wyjątkowych i od dłużnika niezależnych okoliczności.

Do wniosku o odroczenie wypłat dłużnik m. in. załączyć powinien obok bilansu oraz spisu wierzycieli i wykazu udzielonych poręczeń także plan sanacji przedsiębiorstwa oraz wyciąg z rejestru handlowego. Z ostatnio przytoczonego postanowienia wynika, iż odroczenie wypłat udzielane będzie tylko tym, którzy są wpisani do rejestru handlowego. W myśl tego dekretu naprzykład rzemieślnicy, którzy nie są przeważnie wpisani do rejestru handlowego, nie będą mogli korzystać z tej ustawy o zapobieganiu upadłości.

W myśl dekretu odroczenie wypłat nie jest zależnem od zgody wierzycieli, lecz tylko od uznania sądu, który w przeciągu miesiąca od wniesienia podania przez dłużnika, powinien ogłosić swoje orzeczenie. Termin odroczenia wypłat nie może być dłuższy od trzech miesięcy, a następnie może być dwukrotnie na ten sam okres czasu przedłużony, co razem wynieść może 10 miesięcy od daty wniesienia podania do sądu.

Sąd udzielając odroczenia wypłat mianuje jednego lub kilku nadzorców sądowych i wyznacza z grona sędziów sędziego — komisarza.

Jeżeli dalej ma prowadzić przedsiębiorstwo dłużnik, to musi posiadać upoważnienie nadzorcy sądowego i zgodę sędziego — komisarza.

W czasie zawieszenia upadłości wszelkie kroki egzekucyjne przeciwko dłużnikowi są powstrzymane i nie mogą być wszczynane. Wszelkie zajęcia, dokonane przed (?) wyrzeczeniem odroczenia, same przez się odpadają. Dekret wylicza szereg należności, które nie podlegają odroczeniu wypłat, w dziedzinie tej zaś naogół nie uwzględnił nowoczesnych intencji ustawodawstwa, ograniczył się bowiem do powtórzenia zasad zapożyczonych z innych ustawodawstw.

Całe postępowanie oparte jest na zasadzie jawności i podlega publikacji termin rozprawy o wniosku moratoryjnym dłużnika, jakoteż wyrok odraczający wypłatę.

Dłużnik przed upływem pierwszego okresu trzymiesięcznego może o ile przewiduje, że nie zdoła zaspokoić swoich wierzycieli w określonym w wyroku terminie, wnieść do tego samego sądu podanie o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami.

Do podania należy dołączyć propozycje układowe, które winny obejmować: 1) odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów na termin łączny nie dłuższy, jak 2 lata; 2) zmniejszenie sumy długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli nie więcej jednak jak o 25 procent, a w wyjątkowych wypadkach, o ile wyrazi na to swą zgodę conajmniej $^{9}/_{10}$ ogólnej sumy wierzytelności — o 50 proc.; 3) o ograniczenie dłużnika w rozporządzaniu majątkiem, względnie dodanie dłużnikowi nadzorcy lub zarządcy z ramienia wierzycieli na czas trwania układu i 4) rękojmie, zabezpieczające wykonanie zobowiązań, objętych układem.

Układ powyższy będzie przyjęty, o ile zgodzi się na niego połowa obecnych wierzycieli, reprezentujących dwie trzecie ogólnej sumy sprawdzonych wierzytelności, bez wierzytelności uprzywilejowanych (zahypotekowanych i innych). Sąd może unieważnić układ zapobiegawczy, o ile się przekona, że dłużnik nie wypełnia swoich zobowiązań lub działa w złej wierze.

Postanowienia karne omawianego rozporządzenia przewidują karę więzienia na czas nie krótszy od lat trzech za złożenie fałszywych danych co do stanu przedsiębiorstwa lub za dodatkowe wynagrodzenie wierzycieli poza układem.

W Górnośląskich Wiadomościach Gospodarczych Dr. H. S. umieścił swoje krytyczne uwagi co do tego projektu w artykule „Zalety i wady nowego dekretu o zapobieganiu upadłości".

Rozporządzenie to zamało uwzględnia bezpośrednią interwencję wierzycieli na tok postępowania. Przy złożeniu wniosku przez dłużnika co do propozycji ugodowych nie ma obowiązku dołączać piśmiennego oświadczenia części wierzycieli reprezentujących połowę pretensji, że zgadzają się na wdrożenie postępowania układowego, co przewiduje ustawa gdańska.

Co się zaś tyczy wierzycieli uprzywilejowanych, to ustawa gdańska przewiduje, że do uprzywilejowanych wierzycieli nie zalicza się tych którzy na 30 dni przed otwarciem postępowania ugodowego pozyskali tytuł prawny, którzy w razie upadłości zapewniłby im uprzywilejowane stanowisko. Nadmienić wypada iż przepis podobny skutecznie waruje prawa ogółu wierzycieli innych. Tego warunku brak jest w Polskiej ustawie. Dłużnik w chwili zgłoszenia wniosku o odroczenie wypłat powinien w swym majątku posiadać dostateczne środki dla zupełnego zaspokojenia swoich wierzycieli.

Lecz po otrzymaniu przychylnego wyroku może on zmienić zdanie i wolno mu wystąpić z propozycją układową, redukującą należności wierzycieli i odraczającą spłatę długów do lat dwóch. Jest to niekonsekwencja dekretu która może mieć pewne ujemne następstwa praktyczne.

Zasada jawności, uwzględniona w omawianej ustawie posiada dziś licznych przeciwników gdyż może raczej szkodzić dalszemu rozwojowi przedsiębiorstwa, jak również z drugiej strony może być sporna kwestja czy daje ona odpowiednie korzyści wierzycielom.

Zbyt daleko idąca jawność może właśnie podkopać kredyt przedsiębiorstwa i pociąga za sobą dość znaczne koszta na publikacje w prasie.

Mimo szeregu dodatnich stron tego rozporządzenia posiada ono powyższe usterki i nie zabezpiecza dostatecznie interesów wierzycieli a opiera się na dość przewlekłem postępowaniu. Podobne ustawy w innych państwach ostatnio wydane mają lepszą redakcję.

Już po napisaniu tego artykułu ukazało się w Dz. Ustaw rozporządzenie Prez. Rz. rozszerzające ustawę o zapobieganiu upadłości na b. dzielnicę pruską lecz nie na Małopolskę. N.

Konferencja chmielarska w Ministerstwie Rolnictwa

W ślad za odbytemi w Polskim Związku Organizacyj Rolniczych obradami przedwstępnemi, odbyła się w dniu 13 bm. konferencja chmielarska w Ministerstwie Rolnictwa. Narady toczyły się pod przewodnictwem p. wiceministra Hanickiego. Udział w nich wzięli przedstawiciele wszystkich organizacyj chmielarskich, istniejących na terenie Rzeczypospolitej, oraz różnych organizacyj rolniczych. Omawiano sprawy powiększenia powierzchni uprawy chmielu w Polsce, podniesienie wydajności plantacyj i polepszenie jakości produkowanego na nich chmielu. Poruszono kwestję standaryzacji chmielu, kwalifikacji plantacji, oraz niezmiernie aktualne zagadnienie uregulowania sprawy obrotu chmielem w kraju. Zajmowano się wreszcie sprawą walki ze szkodnikami i chorobami chmielu i wynalezieniem środków zaradczych, któreby uchroniły od nich plantacje. Zaznaczono między innemi, że w latach ubiegłych zdarzały się wypadki całkowitego wyginięcia plonów na poszczególnych plantacjach, dotkniętych zarazą. Konferencja powzięła cały szereg uchwał o dużej doniosłości. Jedną z najważniejszych podajemy: „Uważając stworzenie jednolitego frontu chmielarskiego za rzecz konieczną i pilną, uczestniczy konferencji postanawiają zwrócić się do Polskiego Związku Organizacyj Rolniczych o rozesłanie projektu statutu projektowanego Związku Stowarzyszeń Chmielarskich, organizacjom chmielarskim do zaopinjowania, oraz wezwać Związek Organizacyj Rolniczych do zorganizowania w ciągu kilku najbliższych miesięcy konferencji organizacyj chmielarskich dla ostatecznego uzgodnienia projektu i statutu i powołania do życia Związku Stowarzyszeń Chmielarskich.

Wiadomości urzędowe

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

W Dzienniku Ustaw Rzeczplitej Pol. ogłoszone zostały między innemi w Nr. 29 następujące rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej:

Poz. 269 z dnia 6 marca 1928 r. o uzupełnieniu i zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 28 maja 1920 r. o polskich statkach handlowych morskich.

Poz. 270 z dnia 6 marca 1928 r. w sprawie uzupełnienia niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacyj opartych na takich zobowiązaniach.

W Nr. 30 rozporządzenia Ministrów: poz. 286 Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 lutego 1928 r. zmieniające przepisy wykonawcze pruskiego ministra spraw wewnętrznych do rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1919 r. o przeciwdziałaniu nadzwyczajnemu brakowi mieszkań.

Poz. 287 Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lutego 1928 r. w sprawie odroczenia terminu wejścia w życie przepisów o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych odnośnie do nauczycieli niektórych prywatnych szkół średnich.

Poz. 288 Komunikacji z dnia 8 marca 1928 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa o otwarciu do użytku publicznego wybudowanego odcinka Ustroń-Polana będącej w budowie normalnotorowej kolei Ustroń—Wisła — Głębce.

Obwieszczenie Ministrów: Poz. 289 Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości z dnia 17 stycznia 1928 r. o sprostowaniu błędów w rozporządzeniu Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Sprawiedliwości z dnia 7 grudnia 1927 r. w celu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1927 r. o sztucznych środkach słodzących.

Rolnictwo

WIELKA LICYTACJA GDAŃSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW

odbędzie się w dn. 21 i 22 marca rb. w Gdańsku. Na licytację zgłoszono 350 jałówek, 95 stadników rozpłodowych, 110 wysokocielnych krów i 50 knurów i macior rasy Yorkshire. Wszystkie zwierzęta są zdrowe. Okręg hodowlany jest całkowicie wolny od zarazy pyska i racic. Na ostatniej licytacji ceny sprzedażne wynosiły średnio za stadniki 1,800 zł., za krowy i jałówki 1,200 zł. Wskutek wielkiego spędu są do przewidzenia niskie ceny. Na sprzedaż będzie wystawiony jedynie wyborowy materjał. Złote polskie przyjmowane są wg. kursu giełdowego. Biuro Związku podejmuje się załadowania nabytych zwierząt. Wywóz jest ze strony gdańskiej całkowicie wolny. Katalogi wysyła bezpłatnie T-wo Hodowców — Herdbuchgesellschaft w Gdańsku, Sandgrube 21.

W SPRAWIE WYKONANIA ROZP. MIN. SPRAW WEW. O MIESZKANIACH SŁUŻBY FOLWARCZNEJ.

(Okól. Zarz. Gł. Zw. Ziemian.)

Przypominamy, że w dn. 31 marca rb. upływa termin ułożenia podłóg w conajmniej połowie mieszkań, zajętych przez pracowników rolnych — zaś 1 listopad rb. jest ostatecznym terminem do wykonania wszystkich rozporządzeń p. Min. Spraw Wew., tyczących się mieszkań służbowych w folwarkach, a mianowicie: ułożenie podłóg w izbach mieszkalnych, zaopatrzenie mieszkań w dubeltowe okna, oraz luftciki, postawienie wygódek, zrobienie w myśl przepisów dołów na śmieci — nawozy, utrzymanie studzien w porządku. Na skutek naszych starań doprowadzenie ułożenia podłóg (w conajmniej połowie mieszkań) musi być ostatecznie ukończone na 1 lipca rb., jednak począwszy od maja rb. będą specjalnie delegowani urzędnicy i komisje do sprawdzania stanu mieszkań i postępu robót przy takowych. Zwracamy W. Panom uwagę, że za niewykonanie przepisów grozi nie tylko kara pieniężna, ale i areszt, który może być z całą łatwością zastosowany, gdyż uprzedzano nas, że będą stosowane najsurowsze kary za niewykonanie obowiązujących przepisów.

Przemysł i Handel

HANDEL POLSKO-TRYJESTEŃSKI.

Handel polsko-tryjesteński rozwinął się w roku 1927 bardzo wydatnie, gdyż wykazał prawie czterokrotny wzrost obrotów pod względem tonażu. Świadczy to o rosnącem ożywieniu handlu polskiego z Bliskim Wschodem i krajami Morza Śródziemnego, na który Tryjest jest w znacznej mierze bramą wypadową. W obrocie polsko-tryjesteńskim stanowi około 66 procent całego obrotu eksport, który wzrósł w porównaniu do roku 1926 pięciokrotnie, w porównaniu z r. 1925 — 55-krotnie, a z r. 1924 aż 500-krotnie. Cyfry te wskazują dobitnie na rosnące znaczenie Tryjestu, jako portu tranzytowego Polski.

WALNE ZEBRANIE TOW. AKC. „LAKOMA", ZAKŁADY CHEMICZNE W POZNANIU, W LIKWIDACJI

odbędzie się dnia 5 kwietnia rb. o godzinie 5 po południu w biurach notarjusza p. Cichowicza w Poznaniu, Plac Wolności 18.

WALORYZACJA CEL NA GARBNIKI.

Po zwaloryzowaniu ceł zwyżka na gatunkach suchych: „Ordinary i Mimoza-Elephant" wynosi 5 sh na tonnie, natomiast na gatunek „Crown" — 15 sh, ponieważ pierwsze są zaliczone w taryfie do t. zw. „półsurowców" i są używane do produkcji garbników płynnych. Odbiorcy krajowi już są obciążani od dnia 15 bm. różnicą w cle. Co się tyczy produkcji krajowej, to wobec niedawnej zwyżki cen (o ca 15 sh) producenci starają się zwiększoną produkcję pokryć zwyżkę cła, nawet po wyprodukowaniu zaapsów, tymbardziej, iż na tonnie garbników płynnych zwyżka cła stanowi ca 3 szylingi.

WYKONANIE UMOWY KONTYNGENTOWEJ Z NIEMCAMI.

Według danych statystycznych Polska wywiozła do Niemiec na zasadzie zawartej umowy kontyngentalnej:

Materjałów tartych w grudniu 1927 r. 85 283 m³, w styczniu 1928 r. 77 880 m³.

Drewna ogrąglego w grudniu 1927 r. 71 378 m³, w styczniu 1928 r. 110 528 m³.

W porównaniu z kontyngentem ustalonym w tymczasowym układzie handlowym stwierdzić wypada, że wywóz materjału tartego stoi poniżej cyfr kontyngentu, który jak wiadomo, wynosi rocznie 1 125 000 m³, czyli miesięcznie około 94 000 m³.

W następnych dwóch miesiącach przewiduje się intensywniejszy wywóz surowca. Kampanja bowiem tartaczna jest dopiero obecnie w toku tak, że materjały tarte będą mogły być wywożone we większych ilościach dopiero w kwietniu wzgl. maju.

Przemysł tartaczny cierpi na znaczny brak kapitału obrotowego tak, że finansowanie przedsiębiorstw tartacznych odbywać się musi przez same przedsiębiorstwa drogą podaży surowca.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA I WEŁNIANA.

Na rynku przędzy bawełnianej tendencja słaba, ceny wskutek zmniejszającego się wciąż zapotrzebowania uległy dalszej zniżce. Hurtownicy sądzą, że obecny brak ruchu stoi w związku z okresem przejściowym i sezonem letnim, gdyż do wyrobu towarów letnich zużywa się zawsze mniej przędzy. Warunki płatności w fabrykach i u hurtowników kredyt wekslowy, sięgający 5 miesięcy. Ceny najbardziej poszukiwanych numerów kształtują się następująco. Za 1 kg. w centach amerykańskich: 24 — 1. osnowa — 79, 31 — 1 osnowa w paczkach 89, nici 32 —, 2 — 98. Ceny powyższe rozumiane są przy pokryciu gotówkowem. Przy pokryciu wekslowem dolicza się odpowiedni procent.

Na rynku przędzy czesankowej notują ceny wyższe ze względu na zwyżkę wełny na rynkach światowych. Warunki pokrycia w fabrykach, kredyt wekslowy do 6 000; za pierwszy miesiąc procentu się nie dolicza, za dalsze natomiast miesiące obliczane jest dyskonto w stosunku 15 proc. rocznie. Notują następujące ceny przy całkowitem pokryciu wekslowem za 1 kg. w dolarach: szewioty 20-1 — 1.50, 24-1 — 1,70, 28-1 — 1.95, 32-1 — 2.20, czyste kamgarny 32-I — 2.90, 40-1 — 3.15, 52-1 — 3.40, 40-II — 3.15, 56-II — 3.50, 66-II — 3.90, 72-II — 4.20, 78-II — 4.50.

Zagranica

O KONFLIKTY W HANDLU ZAGRANICZNYM.

„Narodni Listy" donoszą, iż na skutek przerwania rozmów, prowadzonych w Warszawie, czynniki kompetentne w Pradze rozpoczęły prace przygotowawcze nad rewizją traktatu handlowego polsko-czechosłowackiego. Prace te skierowane są przedewszystkiem w kierunku zamiany stawek celnych, dotyczących olejów mineralnych polskich, w kierunku ich unifikacji. W ostatnim roku Polska importowała do Czechosłowacji 107 tys. tonn olejów mineralnych wartości 152 milj. k. cz. Rząd przygotowuje pozatem rewizję importu węgla polskiego oraz rewizję stawek tranzytowych węgla polskiego przez Czechosłowację. Jednocześnie biuletyn prasy czechosłowackiej, ogłaszany przez wydział prasowy prezydjum Rady Ministrów w Pradze, donosi, iż przewidywane są długotrwałe pertraktacje między Polską a Czechosłowacją.

Wapno nawozowe i budowlane
cement - kor ta glazurowane
wszelkie inne materjały budowlane najtaniej w firmie
Stefan Pelczyński - Poznań
Rynek Towarowy 864 Telefon Nr 56-05

Pola Negri
UŻYWA STALE

DO NABYCIA w APTEK., DROG. I PERFUMERJACH

KĄCIK PIĘKNEJ PANI.

Kapelusze

Modny wiosenny kapelusz — pragnienie niejednej kobiecej główki, która z takiem zajęciem przygląda się wystawom sklepowym przegląda żurnale i gazety, ażeby dowiedzieć się, co jest modne i w czem byłoby jej do twarzy.

Filcowe kapelusze o małym fasonie, obejmujące ciasnym uściskiem główkę kobiecą — są ciągle modne.

Dla rysów nieregularnych stosowany jest kapelusz kapryśnie wywinięty o niewielkim rondzie, ostro odchylonym z jednej strony z drugiej opuszczony i zakrywający policzek, oraz kawałek szyi.

Ostatnią nowością są kapelusze noszone z czoła, odsłaniające zarys brwi przynajmniej z jednej strony.

Prócz małych filcowych kapeluszy noszone są połączenia filcu ze słomką, lub też słomki z jedwabiem Modne są również całe słomkowe kapelusze przybrane szpilką, albo klamrą ze strass'ów galalitu, lub simili.

Wszystkie kapelusze nieraz bardzo wypracowane w szczegółach są utrzymane w jednym tonie z wyjątkiem zestawienia dwóch kolorów białego i czarnego, które jest obecnie bardzo modne i ładne. Z kolorów ulubionych zostaje kolor czarny używany w błyszczących materjałach i matowych, często nawet w tem zestawieniu łączonych Nowe kolory, które wchodzą w użycie są to odcienie zielonego, błękitnego wpadające w fiolet Przy kapeluszach w tych kolorach trzeba uważać, ażeby barwa nie była zbyt ostra a kolor bardzo zdecydowany.

Przy wielu kapeluszach widzimi maleńkie woalki zakrywające górną część twarzy. Przejrzysta delikatna woalka podnosi wdzięk twarzyczki kobiecej, a zakryte mgliste iluzuja oczy wydają się piękniejsze, bardziej czarujące...

(sk)

Praktyczni yankesi

Przed laty w Winslau, w stanie Arizone spadł olbrzymi aerolit, uważany za największy na świecie, posiadający 131 metrów średnicy i w przybliżeniu 10 miljonów tonn wagi. Przez szereg lat był on badany przez komisję, na czele której stał astronom Mars Baumgardt; uczony złożył raport stwierdzający, że aerolit zawiera znaczne ilości żelaza, węgla, niklu, platyny i radium.

Praktyczni amerykanie postanowili wykorzystać spadły im z nieba majątek. Na propozycję prof. Baumgardta kapitaliści z Kalifornji postanowili założyć tow akc. do eksploatowania aerolitu, wewnątrz którego spodziewają się dokonać ciekawych odkryć.

Pływające pałace Kaliguli

(J) Przed paru tygodniami przystąpiono do prac nad wydobyciem pływających pałaców Kaliguli, spoczywających w głębinach jeziora Nemi.

Piękne jezioro Nemi, o gładkiej tafli zielonych wód, których przezroczystość nasuwa porównanie do czary z malachitu przestawia się dziś naszym oczom w niezmienionej krasie opisywanej przez Virgiljusza Owidjusza i Plingjusza. Niezmącona cisza, mająca w sobie coś tragicznego panuje nad niem wszechwładnie oraz nad jego melancholijnemi brzegami Położone na wysokości 338 metrów nad poziomem morza, w kraterze wygasłego wulkanu jezioro Nemi zostało nazwane przez Rzymian z powodu swego owalnego kształtu „Zwierciadłem Djany". Zresztą las otaczający je był poświęcony owej bogini, która posiadała w wiosce Nemi świątynię, odkrytą przed niespełna pół wiekiem.

Wiemy z historji, iż w początkach ery chrześcijańskiej panował w Rzymie wszechpotężny cesarz „o cienkich nogach, owłosionem ciele i wstrętnej twarzy", nazwiskiem Cezar-August którego właśnie żołnierze przezywali Kaligulą, z powodu wojskowego obuwia jakie nosił, uczestnicząc w wyprawach swego ojca Germanicusa Władca rozpusty, posiadający wszystkie przywary, targany bez przerwy wewnętrznym lękiem trapiony wyrzutam sumienia z powodu krzywd czynionych swym niezliczonym ofiarom, Kaligula postanowił szukać ucieczki dla swej zbolałej duszy oraz swej osoby i w tym celu przybył nad jezioro Nemi, gdzie kazał uprzednio zbudować dwa okręty przyozdobione niebywale bogato.

Opis owych pływających pałaców został nam przekazany przez Swetoniusza biografa dwunastu Cezarów, który powiada co następuje: „Kazał zbudować galery z drzewa cedrowego z niesłychanem przepychem Przód okrętów wysadzany był drogiemi kamieniami, żagle były pokryte malowidłami. Wewnątrz znajdowały się łazienki, galerje i sale biesiadne ogromnych rozmiarów Były na nich również drzewa owocowe wszelkich gatunków". Na tych okrętach spędzał Kaligula większa część dni wśród pląsów przy dźwiękach instrumentów muzycznych. Wiadoma jest rzeczą że owe galery nie utonęły z powodu wypadku, lecz zostały zatopione z rozkazu cesarza wydanego w chwili napadu szału, jakim niejednokrotnie podlegał.

Od dawien dawna robiono próby ażeby wydobyć z głębin jeziora Nemi skarby w niem pogrążone. Kardynał Prospero Colonna, spadkobierca zamku Orsinich w Nemi, zasłyszawszy „o dwuch okrętach pochłoniętych przez wody jeziora". Zawezwał pewnego dnia sławnego florenckiego architekta z epoki Odrodzenia, Leona Battista Alberti'ego, którego porównywano z Leonardem da Vinci i rozkazał mu dokonać sondowania Dzieło powierzone Albertiemu nie zostało nigdy całkowicie ukończone, rozpoczęte jednakowoż prace dowiodły istnienia jednej z galer, przyczem udało się oderwać pewne części, które w owej epoce wywołały zachwyt na dworze rzymskim. W następnem stuleciu pewien architekt z Bolonji, Franciszek De Marchi zanurzył się w wody jeziora za pomocą dość prymitywnego przyrządu, co mu jednak pozwoliło spędzenie kilku godzin pod powierzchnią wód, coprawda bez pozytywnego rezultatu.

Nie o wiele lepiej powiodły się próby jakie przedsięwziął w trzy wieki później Annesio Fusconi. Miał on przynajmniej te satysfakcję, że odnalazł pewne szczątki i kilka fragmentów należących do zatopionych statków.

Dopiero w końcu ubiegłego stulecia zostały systematycznie przeprowadzone poszukiwania pod kierownictwem księcia Orsini, który odnalazł obydwa pływające pałace Na podstawie znajdujących się na nich napisów nabrał przekonania, że są to właśnie galery Kaliguli, a nie jak głosiło starodawne podanie, okręty Tyberjusza zatopione w głębinach jeziora przez burzę, wywołaną gniewem znieważonej Djany. Wydobyto na światło dzienne statuetki z bronzu liczne ozdoby, głowę Meduzy, śliczne wykonaną głowę lwa, które wzbogaciły zbiory pałacu księcia Orsini.

Wydobyte przez nurków przedmioty są najlepszem świadectwem iż opisy historyków tyczące się przepychu urządzeń i pięknego wyglądu okrętów, nie były przesadzone. Zrozumiała tedy jest rzeczą, że śmiały projekt Mussoliniego, polegający na osuszeniu jeziora Nemi celem odzyskania zawartych w niem skarbów witany jest z radością i entuzjazmem przez świat uczonych i archeologów. Z chwilą gdy pływające pałace Kaliguli zostaną wydobyte z jeziora, w którego wodach spoczywają od dziewiętnastu wieków, ileż ciekawych dokumentów, ileż nieprzebranych bogactw znajdziemy które nam pozwolą na dokładne wyświetlenie pewnych ciemnych punktów wystawnego życia rzymskich cezarów!

Radjo

„Tydzień Radjowy" nr. 12 (48). Ukazał się najświeższy numer najtańszego polskiego czasopisma radjo - programowego p. t. „Tydzień Radjowy" i zawiera następujące artykuły i notatki: Artykuł wstępny „Na czem oparte jest działanie radja? Początek przeglądu stanu obecnego radjofonji w Europie (Organizacja międzynarodowa, radjo w Anglji, radjo w Niemczech); Szczegółowe informacje o lampach Philipsa „Miniwat" A 442 i „Miniwat" B. 443; audycje muzyczne Radjo Poznańskiego"; Targi Lipskie a radjo; zmiana fal radjostacji w Mediolanie, Rzymie i Neapolu; radjostacja nadawcza Ligi Narodów; okólnik Prezesa Stowarzyszenia Burmistrzów na Województwo Poznańskie burmistrza m Szamotuł p. Scholla; Nadesłane: Radjo zamiast księdza; dalszy ciąg metody praktycznej uczenia się języka francuskiego prof Omera Neveux; (lekcja 51) oraz ciekawy dział rozrywek umysłowych pod redakcją Marjana Fontany (100 szarada w 3 rodzajach z ogłoszeniem t. zw. „Konkursu szybkości") Adres administracji: Poznań, Plac Wolności 11. II p tel 42-41.

Tysiące radjoamatorów używa wyłącznie „ENERGOS"
nigdy nie zawodzi zapewnia czysty głośny odbiór — długotrwała a przeto najtańsza.
Do nabycia wszędzie
Baterie anodowe i do zarzenia. Złote medale na wszystkich wystawach radjowych
1164

Program radjo

Poniedziałek dnia 19 marca 1928.

Poznań (344.8 m.). 13.00—14.15 Koncert gramofonowy Płyty z magaz St. Jarosz Poznań ul 27 Grudnia 3 — Część I-sza 1. a) Wyjątki z op Pucciniego „Turandot", część I-sza i II ga; 2 a) Bizet: Arja z Toreadora z op. „Carmen" b) Verdi: Arja z op. „Traviata" (śpiewa p. Wacław Brzeziński art opery Warsz.); 3. a) Moniuszko: Wejście Stefana z op „Straszny Dwór" b) Moniuszko: Serenada z op. „Verbum Nobile" (śpiewa chór opery warszawskiej); 4. a) Sobrinho: Ay ay- Brésilen, b) Chanson du berger (śpiewa Armand Crabbé); 5. a) Duet z op „Traviata" — Verdiego (śpiewa Caruso i Gluck, b) Rossini: Pieśń „Crucifixus" ze „Mszy Solennej" (śpiewa Caruso); 6 a) Verdi: Chór z op. „Siła Przeznaczenia". b) Mascagni: Chór z op „Cavalleria Rusticana" (śpiewa Turchetti i chór La Scala); 7. Verdi: Kwartet i kwintet z op „Bal Maskowy" (śpiewa Caruso, Hempel Duchene, Rothier i Sekurola). — Część II-go (muzyka taneczna) W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej; 14.15 Komunikaty Pat'a; 16.35—17.20 Odczyt p t „Jak wygłaszać wykłady i odczyty część II-ga" (z cyklu organ przez T. C. L.) wygł p Józef Kisielewski); 17.20—17.45 (Transmisja z Warszawy (Odczyt p t „Rola rysunku przy nauczaniu przyrody i geografji" (z cyklu odczytów organ przez Min W. R. i O. P (wygł dr Jan Zabiński); 17.45—18.45 Koncert orkiestry uczniowskiej pod dyr. prof. Ehrenberga. 1 Mozart: Ouvertura z op „Uprowadzenie z Seraju"; 2 Schubert: Andante a dur op. 120 na kwintet smyczkowy; 3. Haydn: Menuet z symfonji g-dur; 4 Mozart: Portpourri z op. „Flet Zaczarowany; 18.45—19.00 Nadprogram wygł p Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.00 -19.15 „Sil a rerum" czyli rzeczy ciekawe wybrane i wygł przez p Bolesława Busiakiewicza, red „Tygodnia Radjowego"; 19.15 do 19.35 Kurs średni języka francuskiego „Czytanie i objaśnianie tekstów Atala Chateaubrianda" (wygł. p. Omer Neveux); 19.35—20.00 Odczyt p. t „Ibsen — jego życie i dzieła" (w setną rocznicę urodzin) wygł dr. Fr. Boehm; 20.00—20.25 Odczyt organ przez Prezydjum Rady Ministrów (Transmisja z Warszawy); 20.30 do 22.00 Akademja ku czci p Marszałka Józefa Piłsudskiego (Transmisja z zamku poznańskiego); 22.00 do 22.30 Sygnał czasu Cykl „Radjotechnika dla amatora" pierwszy wykład p. t „Ostatnie nowości radjotechniczne" (wygł p Wł Złotecki kier techn. i konstruktor Oddz. Radjo Poznańskiego Tow Telef.); 22.30—23.00 Nadprogram wygł p Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego oraz komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, Pat'a i sport. p. t. „Wyniki z drugiego i ostatniego dnia mistrzostw ciężko - atletycznych Polski" (wygł. p. red. Herniczek)

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V. klasa.

6 dzień ciągnienia.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji.)

102 (400) 267 281 282 896 410 485 527 (400) 560 704 705 764 (400) 974. 1127 325 336 531 582 730 746 763 795 830 907 835 959. 2072 (400) 120 204 298 347 (400) 730 443 555 637 648 669 803 811 932 978 981. 3145 149 159 216 408 536 571 (600) 577 606 694 705 722 822 856 (400) 944. 4107 131 241 254 (500) 435 578 599 620 622 807. 5082 230 313 370 (400) 399 464 469 488 674 682 690 885 (500) 891. 6111 (500) 113 119 129 (400) 196 220 236 310 537 587 701 724 752 867 948 955 973. 7233 349 358 364 383 527 567 (2000) 957 987. 8154 308 321 372 405 754 831 841 881 958 (400) 973 974. 9029 217 273 404 (400) 638 719 742 746 (400) 793 854 (400) 927.

10009 068 083 286 351 435 499 552 574 630 672 713 742 748. 11021 (600) 030 051 075 170 320 431 467 745 746 866 (400). 12247 337 491 569 571 651 (400) 701 773 805 (400) 906 (400) 941 (400). 13003 047 083 122 151 233 381 (600) 420 433 (3000) 615 648 668 871 914 987 (400). 14016 022 061 073 099 122 (400) 243 379 391 411 565 847 934 959. 15150 277 (600) 612 738 791 893. 16377 470 661 712 848 900 915 917 949 957 (50000) 983. 17206 414 565 609 (400) 643 767 980. 18144 200 369 437 484 509 655 714 794 809 890. 19121 201 248 260 290 301 344 350 418 425 (400) 549 687 (400) 710 847 922 954.

20189 487 514 554 622 734 860 876 (2000) 927 (400) 21003 (400) 112 (600) 254 454 486 (400) 504 526 609 633 22121 122 144 (500) 187 237 318 543 601 606 655 686 805 817 (400) 818 (600) 946 (400) 966 (600). 23032 057 227 244 304 308 520 (500) 566 666 673 681 705 732 865 997 24033 063 170 194 195 202 315 322 362 383 538 (400) 633 (400) 635 639 (400) 727 862 892 894 895 921 981. 25134 139 (400) 197 218 (400) 232 246 274 286 315 476 579 (2000) 748 26002 (400) 112 161 220 240 (400) 285 303 315 425 686 770 821 852. 27047 054 174 184 (500) 227 276 311 338 378 495 666 704 777 811 28104 291 502 692 761 766 913. 29052 089 234 342 542 602 614 661 753 993.

30061 167 (400) 271 278 396 501 516 748 800 814 863 (400) 31017 285 (400) 289 376 (2000) 378 570 573 (600) 621 717 847 32004 028 (400) 080 (500) 242 246 287 526 547 596 (400) 764 (400) 822 914. 33178 291 317 378 427 625 887 978 (400) 34214 (400) 345 363 390 509 632 710 770 870 (400). 35008 (400) 163 335 594 651 (400) 671 738 789 793 850 (500) 881 36033 052 094 168 189 246 411 447 494 509 522 37137 226 271 504 531 (400) 547 758 784 896 987 38075 114 215 221 247 249 420 435 (3000) 507 509 598 657 700 778 901 964 971 988. 30103 144 172 195 200 209 (400) 222 237 (2000) 303 351 442 476 (400) 483 592 604 643 656 689 715 739 (500) 844 (400).

40008 (400) 049 240 277 490 522 683 (500) 733 745 834 993 41123 075 372 (400) 394 408 412 (400) 644 657 774 969 971 (1000) 42081 151 176 191 300 305 375 384 421 434 450 (600) 472 593 (600) 788 792 795 43047 346 429 478 531 558 (400) 663 681 784 847 949 968 44002 021 072 188 814 313 409 (500) 480 (400) 597 716 744 784 809 (400) 944 967 993. 45140 148 335 409 477 566 734 772 830 856 949 46080 328 444 470 674 731 766 842 934 47117 287 293 (400) 391 639 701 809 833 875 932 48186 (400) 246 293 313 (400) 319 323 (1000) 354 (500) 370 390 426 445 540 590 633 975 49078 084 098 156 165 166 269 319 432 444 487 (400) 515 626 740 769 810 811 827 844 886 980 (400) 997.

50109 (400) 140 150 161 184 271 374 442 506 534 556 570 616 625 715 847 (400) 891 897 934 982. 51020 339 376 464 566 579 (500) 587 662 744 (400) 771 791 858 947 953. 52059 (500) 251 349 483 505 615 790 809 833 (500) 910 (400). 53038 089 150 399 547 618 741 856 857 899 923. 54008 067 119 162 182 (400) 268 280 (400) 322 364 553 608 643 826 892 954 55003 195 234 446 457 (400) 539 656 689 798 906 928 (3000) 934 936 997. 56019 193 265 319 422 443 446 670 693 740 742 868 57016 065 299 347 (600) 367 470 515 529 546 563 602 706 750 798 810 812 925 938 58074 129 166 170 268 340 371 426 581 625 (400) 687 862 (500) 907 908 59051 (400) 105 136 143 229 252 574 350 437 441 585 886 995.

60022 139 253 305 414 422 431 435 486 678 693 753 757 780 785 883 892 893 995. 61020 185 207 240 257 286 352 518 677 691 701 749 881 (400). 62008 186 087 105 154 182 238 298 418 476 487 495 545 (400) 651 726 803 (400) 931 998 (400). 63025 231 405 554 597 (2000) 725 758 (400) 783 818 832 875 (400) 927 974 976 64149 180 211 252 258 534 621 (400) 624 854 988 65018 126 152 291 320 466 555 560 565 635 (400) 710 786 885 912 987. 66011 088 098 129 159 162 360 451 476 592 614 (400) 640 671 700 733 765 804 814 867 (400) 868 964 67109 182 194 237 399 413 431 594 674 682 793 858 916 918 68052 208 314 330 363 499 550 649 670 828 (500) 901 917 69040 167 197 205 251 252 256 319 351 371 451 534 555 589 661 760 898 997

70258 264 312 392 591 (400) 599 639 (400) [illegible] 781 783 (400) 865 905 71008 253 483 610 (400) 969 987 (400) 72222 241 242 (400) 351 384 413 422 426 573 744 812 (2000) 850 853 914 999 73009 120 (400) 191 588 612 714 737 822 897 912 988. 74001 176 201 239 282 318 322 346 570 (3000) 751 913 914 75060 171 702 26023 163 304 464 637 738 (400) 809 820 823 (400) 77076 188 245 323 327 537 654 685 857 (3000) 971 78058 174 195 216 272 427 452 463 758 774 795 815 824 975 980 79028 045 070 188 265 485 (400) 697 772 811 (600) 831 838 983.

80185 198 209 322 374 423 473 561 909 633 661 771 808 814 824 983 81006 010 034 089 203 299 312 336 348 379 (600) 467 543 563 659 750 774 781 839 973 (400) 82050 099 416 (400) 425 440 504 536 541 625 687 738 (600) 772 (600) 776 787 816 942 946 83021 048 060 078 083 170 340 562 564 (400) 590 770 780 948 956 (400) 84138 207 210 242 325 373 (500) 375 398 415 (400) 428 (400) 435 621 755 (400) 825 850 85263 295 373 431 435 483 (600) 545 (400) 577 590 608 (500) 677 810 813 850 882 906 950 86002 538 638 716 904 87122 124 131 133 264 317 (500) 365 415 417 (400) 526 591 692 710 718 824 863 886 (400) 896 917 968 88024 046 098 218 295 600 602 626 (500) 786 971 89132 228 267 366 372 531 534 (500) 537 658 702 715 738 883 892 (2000) 904 (400).

90073 (500) 132 140 347 (500) 349 428 460 470 504 701 717 875 890 893 902 920 91043 158 200 (400) 205 272 325 434 591 700 912 978 (600) 994 92130 204 (600) 206 (1000) 410 (400) 634 707 932 966. 93062 151 225 262 448 465 594 600 703 (400) 711 720 (400) 731 783 936 974 94036 166 226 264 470 658 798 877 95002 019 080 (400) 173 372 410 (400) 551 720 924 986 96066 135 (1000) 139 140 144 (600) 280 387 626 651 700 (400) 813 913 985 97019 220 547 (400) 627 (400) 681 750 (400) 918 98318 488 505 (400) 586 664 936. 99025 045 107 (400) 223 266 332 (400) 387 395 588 636 673 687 899 987.

100160 235 315 335 425 442 504 560 580 600 675 877 886 965. 101002 121 207 (500) 220 287 395 440 446 544 565 588 (2000) 701 835 868. 102018 062 276 338 347 570 683 828 967 103007 011 061 137 199 211 215 304 (400) 330 424 498 540 660 695 721 967 (2000) 104069 091 193 240 246 254 263 428 549 792 105113 385 (400) 393 533 583 673 715 735 (400) 808 905 106039 123 173 432 (400) 551 612 659 680 (400) 684 744 753 754 756 (400) 788 936 987 998 107148 181 232 (400) 324 332 335 400 404 470 507 509 538 653 689 782 848 853 968 (400). 108059 110 161 184 (400) 219 228 235 261 267 340 383 457 520 (400) 549 682 683 691 842 876 (400) 882 899 901 952. 109005 027 092 (400) 186 282 372 515 524 632 635 644 (400) 704 832 833 879 440 967.

110009 062 091 131 162 178 364 394 414 (600) 470 504 539 881 999 (400). 111088 135 224 251 266 321 332 364 550 (400) 807 980. 112039 065 100 106 178 216 294 337 403 438 457 478 504 523 563 574 606 642 652 657 658 (500) 710 711 852 884 882 (400) 892 930 968 113078 120 139 152 255 263 284 (600) 361 (400) 389 494 742 (1000) 744 766 768 827 834 855 114006 117 188 209 203 248 289 316 380 390 412 610 624 898. 115039 280 281 359 467 512 594 865 926. 116048 197 217 244 355 382 472 492 572 612 614 636 793 804 920 (400) 993 (400). 117070 (400) 107 (400) 194 263 293 334 404 421 430 488 520 555 612 623 733 785 917 821 934 959. 118042 058 096 180 (400) 323 509 535 537 630 666 724 759 774 958 988. 119024 044 (500) 141 156 160 182 191 203 260 272 (400) 310 311 343 429 506 (400) 754 965.

120042 050 207 352 (400) 417 459 470 485 (400) 531 648 714 749 755 776 810 818 824 832 985. 121011 086 123 (400) 137 (500) 297 (400) 365 366 376 441 446 453 493 542 585 588 600 647 666 841 851. 122017 179 250 263 313 466 498 (400) 567 683 716 891 910 123019 068 107 172 213 370 419 465 466 518 752 809 850 887 941 957 (400) 124006 253 267 378 441 445 502 650 880. 125369 376 (400) 644 928. 126014 065 159 494 505 607 668 (500) 767 784 (400) 812 825 956. 127018 063 071 111 316 364 390 699 753 792 887 892 (400) 955. 128059 (400) 074 117 160 232 252 306 396 513 556 567 (400) 640 831 (500) 907 961 980 999. 129017 022 (400) 048 127 (500) 136 158 182 234 256 327 359 419 470 537 554 568 716 (600) 852 867 873 910 (400) 913 942